NUMER GWIAZDKOWY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.

Nr. 52. Kraków—Katowice—Lwów—Warszawa—Wilno 28 grudnia 1930 roku. Rok II.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-380.

CENY OGŁOSZEŃ:

I. strona wiersz mm	75	groszy.
Kronika	50	"
Nadesłane	40	"
Zwykłe	30	"

„Pamiętaj, że jeśli cokolwiek kupujesz u żyda lub sprzedajesz żydowi dajesz mu zarobek i o ten zarobek powiększasz majątek żydowski a zmniejszasz nasz majątek polski."

Wesołych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia

życzy

wszystkim swoim Korespondentom, Abonentom, Czytelnikom i Zwolennikom

Wydawnictwo i Redakcja „Hasła Podwawelskiego"

INSTRUMENTY MUZYCZNE
NUTY
NA WSZELKIE ZESPOŁY ORKIESTRALNE
»KRESY« CIESZYN
STARY TARG 6
FACHOWA POMOC PRZY ORGANIZOWANIU ORKIESTR
DOGODNE WARUNKI SPŁATY
OBSZERNE ILUSTROWANE KATALOGI DARMO!

SUKNA
KAMGARNY
KOCE
ZAJĄCZEK i LANKOSZ
KRAKÓW
RYNEK 45-46.
NA PROWINCJĘ PRÓBKI.

OBUWIE
NAJLEPSZYCH TOWARÓW RĘCZNEJ PRODUKCJI Z WŁASNYCH PRACOWNI
PO NAJNIZSZYCH CENACH
POLECA
WYTWÓRNIA OBUWIA „FRANKO" KRAKÓW, FLORJAŃSKA 29 (w sieni)
NA SKŁADZIE BOGATY WYBÓR!!
PRZYJMUJE SIĘ ZAMÓWIENIA DO MIARY!
OSZCZĘDZAJCIE! — PRZEZ KUPNO DOBREGO OBUWIA!!

SYMFONIA
Nowo — otwarty, chrześcijański skład gramofonów, płyt instrumentów, przyborów muzycznych i radjowych.
UL. WIŚLNA L. 10 UL. WIŚLNA L. 10
KRAKOW, NATALJA PAPLA KRAKÓW,
była długoletnią Kierowniczką firmy Berger

WYROBY SREBRNE, PLATEROWANE I BRONZOWE,
KOMPLETNE ZASTAWY STOŁOWE ZE SREBRA I T. P.
Galanterja metalowa,
LAMPY, ŻYRANDOLE I ARMATURY ELEKTRYCZNE,
Przybory utensylja kościelne
WSZELKIE ODLEWY Z BRONZU I INNYCH METALI
POLECA Fabryka Wyrobów Metalowych i Srebrnych POLECA
M. JARRA, SP. Z O .O.
Kraków, ul, B. Joselewicza 21. Tel. 126-21. Kraków
Sklep fabryczny, Kraków, Sukiennice L. 1 Telefon 135-29.

WPISY
na jedno i więcej miesięczny kurs języka niemieckiego i stenografji polsko-niem. przyjmuje DYREKCJA ZAWODOWYCH KURSÓW STENOGR. — ul. Św. KRZYŻA 7

PRAKTYCZNE PODARKI NA GWIAZDKĘ
jako to: Krawaty w wielkim wyborze, bieliznę męską, poulovery, pyjamy, bonjourki, rękawiczki, skarpetki, pończochy oraz wszelkie nowości dla panów polecają
po cenach jaknajniższych
JAN WEJERS I HENRYK GRODZKI
KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA L. 29.
Prosimy uprzejmie o obejrzenie naszych wystaw i przekonania się o niskich cenach.

PARCELE BUDOWLANE, REALNOŚCI, MAJĄTKI ZIEMSKIE
kupuje, sprzedaje, bierze w komis, przeprowadza
:—: i finansuje parcelację gruntów :—:
BUDUJE DOMY I WILLE
„ESGE"
SPÓŁKA AKCYJNA GRUNTOWA I BUDOWLANA
W KRAKOWIE, KOCHANOWSKIEGO 2. TEL. 13207
GODZINY BIUROWE OD 10—12 i 5—7.

NA ŚWIĘTA NA ŚWIĘTA
PIEKARNIA i CUKIERNIA Fr. MAGIERY
WYPIEKA NAJLEPSZEGO GATUNKU NA ŚWIEŻEM MAŚLE
BABKI, STRUCLE, MAKOWCE, SEROWCE, MAZURKI I TORTY
CENY NIZKIE CENY NIZKIE
KRAKÓW, ULICA ZWIERZYNIECKA 10.
UWAGA: Pieczywo i ciasto najlepsze można dostać tylko w piekarni a nie we filjach i sklepikach

NOC BETLEEMSKA.

Słychać z Nieba chór anielski
Chodzcie ludzie w gości,
Gdzie wskazuje drogę gwiazda
Przedziwnej jasności!

Do Betlejem -- wszyscy ludzie
Spieszcie wszystkie stany,
Bo dzisiejszej nocy na świat
Przyszedł Pan nad pany!

Hołd oddajcie Dzieciątkowi,
Co płacze w stajence
I Świętemu Józefowi
I świętej Panience.

I ty pospiesz do Betlejem
Rzuć dziś trud mozolny,
Uczcij Boga, który sprawił,
Żeś dziś lud jest wolny.

Że zgnębiona moc twych wrogów
I przemoc złamana,
Polski Ludu! Przed Chrystusem
Padnij na kolana!

Złóż Polaku ślubowanie,
Że w swoim narodzie
Będziesz żył, jak Bóg przykazał
W miłości i zgodzie.

Że tej zgody i miłości
Nic więcej nie zaćmi,
Że synowie jednej Matki
Uznają się braćmi!

Niech brat bratu praw do życia
Więcej nie zabrania —
A ten Jezus narodzony
Da ci moc wytrwania!

Bóg się rodzi -- Moc truchleje.

Kraków, 24 grudnia 1930.

Ileż to razy ojcowie i pradziadowie nasi, oderwani od ognisk rodzinnych, od matek, żon, dzieci, gdy Ojczyzna w potrzebie była, znajdowali w tej pełnej tryumfu i zwycięstwa pieśni ducha światłości nad duchem ciemności, dobra nad złem otuchę w zwątpieniach i moc i siłę. Ileż to razy pieśń ta krzepiła najlepszych Narodu w kopalniach nerczyńskich i w śnieżnych, lodowych tajgach Sybiru.

Pokolenie za pokoleniem rodziły się, wzrastały, szły w bój za Wiarę i Ojczyznę, a wszystkie wierzyły w Boga i Jego sprawiedliwość, ufni że nadejdzie i dla nas czas, kiedy Boska Dziecina powoła Polskę do nowego życia. Szczególnego też uroku nabierały te Święta Bożego Narodzenia za czasów niewoli, gdy w gronie rodzinnem zbieraliśmy się, by pod jarzącem się drzewkiem w staropolskich kolendach naszych chwałę głosić Bożej Dziecinie, kiedy radość i jakieś rozanielenie wypełniały nam serca, gdyśmy na licach naszych, najbliższych i najdroższych wesołość i radość, zadowolenie i szczęście tyl ko widzieć pragnęli.

Łza tylko czasem zaperliła się w oku cicha, niespostrzeżona za tymi, którym niedozwolone było spędzać tych najpiękniejszych ze wszystkich świąt na łonie rodziny, co w lochach i kazamatach rosyjskich czy w więzieniach pruskich korne do Bożej Dzieciny zanosili modły, w tę noc wigilijną, o wolność, o niepodległość Ojczyzny, błagając Zbawiciela. **I nie czuliśmy wówczas nienawiści nawet do wrogów naszych, co jak sępy Polskę nam rozdarli, bo ze żłóbka Bożej Dzieciny spływała na nas owa wielka, przeogromna Miłość, która nienawiść w tęsknotę jedynie zamieniała za owym największym darem, jaki Naród posiadać może, za niepodległością.** A kiedy Bożej Dziecinie złożyliśmy w kolendach naszych hołd i kiedy ukradkiem zanuciliśmy pieśń błagalną: Ojczyznę wolność racz nam wrócić Panie, to wiara obu dziła się w nas potężna, że za wstawiennictwem Królowej Korony Polskiej wskrzeszoną nam zostanie Polska przez Jezusa Chrystusa Pana.

I ostaliśmy się mimo półtora wiekową niewolę Polakami, bośmy wierzyli w Boga, przestalibyśmy atoli być Polakami, gdybyśmy od Niego się byli odwrócili. Aż ziściły się pokorne modły wieszczów naszych, Mickiewicza: „o wojnę powszechną prosimy Cię, Panie", Wyspiańskiego: „prosimy Cię, Boże cudów, o walkę, o walkę ludów". Z głęboką wiarą we wszechmoc i niezbadaną sprawiedliwość Zbawiciela Pana poszliśmy na walkę bratobójczą w rosyjskich szynelach, austrjackich kamaszach, pruskich pickelhaubach, by w rozgwarze bitewnym wśród huku dział, terkotu karabinów maszynowych i świstu kul karabinów ręcznych wysłuchiwać, ażali nie usłyszymy hasła: **„powstań Polsko, skrusz kajdany dziś Twój tryumf albo zgon."**

Jak w święto Bożego Narodzenia zjeżdżają się wszystkie dzieci do domu rodzicielskiego, by przy wigilijnym stole zacieśniać na nowo węzły krwi na czas rozłąki, by łamiąc się opłatkiem, wspólnie sobie składając życzenia i dary, stwierdzać swą przynależność do rodziny, tak wigilja Bożego Narodzenia 1919 r. skojarzyła u żłóbka Boskiej Dzieciny wszystkie polskie dzieci, przybyłe ze wszystkich zakątków świata, ze śniegami pokrytego Sybiru i wdzięczących się w promieniach słońca Włoch, półrocznym mrokiem pokrytego Murmanu i słonecznej winnicami śmiejącej się Francji, z nad brzegów Czarnego Morza i mglistej Anglji, z plantacji kawy pokrytej Południowej Ameryki i ciężkim przemysłem dyszących Stanów Zjednoczonych. I nigdy może nie rozlegały się na ziemiach polskich tak przepotężnie u żłóbka Dzieciątka nasze kolendy, nigdy może radość nie panowała tak przeogromna jak owej wigilji, którą zjednoczone całej Polski dzieci obchodziły wówczas poraz pierwszy we wolnej i niepodległej Polsce, kiedy z niczem nie krępowanych piersi popłynął w niebiosy hymn dziękczynny:

CHWAŁA BOGU NA WYSOKOŚCI — A NA ZIEMI POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI.

To, co pokolenia całe zanosiły u żłóbka Chrystusowego w półtorawiekowej niewoli gorące modły, urzeczywistnione zostało. Polska zajęła znów w pośród wolnych narodów poczestne swe miejsce.

Znowu obchodzimy te przecudne święta Bożego Narodzenia. Już nie z pieśnią błagalną o wolność o niepodległość skupiamy się pod jarzącem drzewkiem czy u żłóbka Bożej Dzieciny jak dawniej, lecz z modlitwą dziękczynną, że nam Ojczyznę, Wolność powrócić raczył.

Słyszysz! Północ! Dzwony na pasterkę wzywają, by u żłóbka Jezusowego zanucić jak nasi dziadowie i pradziadowie nasze przepiękne kolendy polskie. Podążajmy do naszych Świątyń Pańskich wszyscy. Niech Polska cała, jak długa i szeroka o jednej porze północnej, gdyśmy jeszcze rozmarzeni, rozmodleni, rozanieleni wrażeniami przy opłatku odniesionemi, przy stole wigilijnym, przy drzewku, przy którem szczebiot naszej dziatwy ponosił nas w inne zaświaty i przypomniał raj dziecięcy, wzniesie się duchem przed tron Najwyższego, gdzie niema kłamstwa, fałszu, obłudy i walki. Niechaj Polska cała, zjednoczona, wolna w korne i dziękczynnej połączy się modlitwie i z serc naszych niechaj u żłóbka Chrystusowego żarliwa płynie modlitwa:

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie" — dałeś nam ojczyznę wielką, piękną, żyzną i bogatą. Wlałeś w serca Narodu pracowitość, waleczność i bohaterstwo, nauczyłeś Go cierpieć i w nieszczęściu podwajasz siły Jego, z mroków pokuty niewoli wyprowadziłeś Go na słońce swobody i wolności, by przy biesiadnym stole chwalących Ciebie narodów poczest ne zajął miejsce;

„Święć się Imię Twoje" — albowiem jak nasi przodkowie wznosili na polach Płowiec, Grunwaldu, Kirch holmu, Chocimia, w kilkudziesięciu bitwach z Turki i Tatary, co Twoje Świątynie w meczety zamienić chcieli bisurmańskie, uroczyste Te Deum, tak i nam dozwoliłeś po bitwie pod Warszawą nad dziczą, co Wiarę w Ciebie w ludzkości wyniszczyć chciała, w Twoich za Twem dopuszczeniem wolnych Świątyniach, dziękczynne do Ciebie wznosić modły i ciesząc się największemu darowi, jaki naród posiadać może, Wolności, Twoje sławić Imię;

„Bądź wola Twoja" — z pokorą pochylamy głowę przed Twą wszech mądrością, że obdarzeni tak hojnie przez Ciebie, Wielki Boże Ojców naszych, doświadczasz nas jeszcze wewnętrznemi rozterkami, byśmy w ich ogniu na stal się zahartować mogli ku przyszłej, większej Twojej chwale a szczęściu przyszłych pokoleń. Z pokorą również znosimy Twój dopust, że tak gęsto rozsiałeś na ziemi naszej plemię, w Ciebie niewierzące, wiarę Twą świętą prześladujące, nas demoralizujące a zdrową miąś narodu naszego trujące;

„Jako w niebie tak i na ziemi" — albowiem z wiarą w naszych Świętych kość z kości naszej, krew z krwi naszej, u tronu Twego się modlących, wierzymy, że dla Ojczyzny naszej za wstawiennictwem się Matki Jezusa Chrystusa, dziś nam narodzonego wybłagają u Ciebie promienną przyszłość następnym pokoleniom naszym, a nam serca i rozumy oświecą, byśmy nie uciekając się do gwałtów, umieli odeprzeć wszelkie zakusy niebezpiecznego a zaślepionego wroga na ziemi naszej na czystość naszych serc, na prawość poczynań naszych, na szlachetność wysiłków naszych do wyrwania się z tych okowów, w które jeszcze kulturalnie, gospodarczo i politycznie okuci jesteśmy.

„Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj" — bo tysiące i dziesiątki tysięcy cierpią jeszcze biedę na naszej ziemi krzyżów i mogił, tak obficie krwią najlepszych naszych w obronie Twej Wiary św. użyźnionej, bo tysiące inwalidów, co o wolność Twej ziemi i o swobodne chwalenie Twej wszechmocy w ojczystym języku walczyli, głód i nidostatek zno-

APARATA KOŚCIELNE, SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY I CHORĄGWIE, ADAMASZKI, BROKATY W WIELKIM WYBORZE NAJTANIEJ NABYĆ MOŻNA W FIRMIE

W KRAKOWIE
UL. BRACKA 2.

Fr. KOPACZYŃSKI i S-ka

Najstarsza pracownia dla sztuki Kościelnej. Stylowe wyroby Kościelne w srebrze bronzie. Na składzie gotowe szaoki.

BROWAR
OKOCIMSKI
poleca swoje znakomite piwa:
MARCOWE EKSPORTOWE PORTER
W SEZONIE ZIMOWYM ŚWIĘTOJAŃSKIE

szą, a tysiące za chlebem w dalekie podążać muszą strony, gdyś Ty w Swej szczodrobliwości tak niesłychanie ziemię naszą użyźnił i we wszystkie bogactwa zaopatrzył.

„I **odpuść nam nasze winy**" — bo po długich latach niewoli, w ciemnych zamknięci lochach, a Twoją wszechmocą i Twoją wolą na światło dzienne wyprowadzeni, zataczamy się jak oślepli w jasnych promieniach słońca **wolności, nie umiemy** się pogodzić, wychowani o trzech sercach, trzech duszach, trzech światopoglądach, trzech kulturach, bo są między nami i tacy, coby Twe znamię, Krzyż św., usunąć chcieli z tych miejsc, gdzie po wiek wieków wisieć powinien, z domów i szkół naszych, zapominając odwiecznej prawdy, przez ojców nam pozostawionej, „że dla Polaka jedna tylko droga czynem żyć dla Kraju i dążyć do Boga;

„Jako i my odpuszczamy naszym winowajcom" — bośmy nigdy nie byli mściwi, nigdy nie pragnęliśmy cudzego, nigdy obcych krajów nie nawiedzaliśmy ogniem i mieczem, spustoszeniem i pożogą, a zawsze tylko bronili naszych granic i naszej, przez Ciebie nam nadanej, Wolności. Wszakże i za dzisiejszych wrogów naszych, tak wielkie w duszach, szczęściu i stanie naszego posiadania czyniących spustoszenia, przed Twoimi modlim się ołtarzami przez usta kapłanów Twoich:

„Módlmy się i za niewiernych żydów, by Bóg i Pan zdjął zasłonę z ich serc, aby i oni poznali Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

Wszechmogący, wieczny Boże, który i niewiernych żydów ze Swego miłosierdzia nie wyłączasz, wysłuchaj nasze prośby, jakie za tą zaślepioną rasą zanosimy, by światło Twej prawdy, którym jest Chrystus, poznali i z ciemności swoich zostali wyrwani przez tegoż Chrystusa Pana naszego — Amen.

* * *

Z wonnymi obłoczkami dymu kadzielniczego wzbija się pod stropy pieśń tryumfu:

BÓG SIĘ RODZI — MOC TRUCHLEJE.

Łączmy głosy nasze ze zwycięstwo głoszącemi tony organów czy orkiestr! Wszakże znowu przeżywamy jedną chwilę tak górnie, jak nasi ojcowie niegdyś całe życie. Wszakże w tę noc niepojętych mocy i przedziwnych czarów, nieziemskie przeżywamy chwile, wszakże moc jakaś niepojęta, siła nieokreślona, złuda niewyjaśniona, sen czy jawa czarowna unoszą nas tam, skąd się kiedyś odezwał głos postanowienia i woli:

„Polsko, Tobie mówię wstań!", a gdzie dziś nad żłóbkiem z Bożą Dzieciną, nad którym pochyleni Ona, Królowa Korony Polskiej i święty Józef i Trzej Królowie, Pastuszkowie zasłuchani są w chóry Aniołów, wieszczących:

Chwała Bogu na wysokości,
A na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Esteha.

Chwała Bogu na wysokości.

„Chwała Bogu na wysokości —
A na ziemi pokój ludziom dobrej woli!"

Tak śpiewali Aniołowie nad żłóbkiem Betleemskim, w którym spoczywało **Boże Dzieciątko przynoszące ze sobą pokój świata.** Tego pokoju Bożego spragniona była **cała ludzkość od tysięcy lat.** Bezustanne wojny o panowanie nad światem — ustawiczne mordy i pożogi walczących ludów ze sobą — niewolnictwo i krwawy despotyzm panujących tyranów — poniżenie i zdeptanie godności człowieka zrównanego z bydlętami — **były bezustannymi modłami cierpiącej ludzkości na ziemi.** „Da nobis pacem— pacem — da pacem Domine!" **„Daj nam pokoju — pokoju — daj pokoju, Panie!"** rozlegały się całe wieki **modły o pokój, którego nie było na ziemi.**

I wysłuchał Bóg tych modłów: zesłał na świat swojego najukochańszego Syna, **Jezusa Chrystusa** — aby **pogodził walczące ze sobą ludy:** nauczył ich **miłości Boga i bliźniego** — pokory — dobroci — **poświęcenia się dla dobra drugich i wszystkich cnót chrześcijańskich, które człowieka podnoszą ze stanu dzikiej i namiętnej zwierzęcości — do godności samego Boga,** panującego nad nieokiełznaną przyrodą. Syn Boży przyszedł na świat jako maleńkie dziecię, leżące na sianku w zimnej stajence. Wół i osioł, **symbol udręki cierpiącego ludu wiejskiego** — nań chuchali i parą go swą zagrzewali. **Nie urodził się w królewskich pokojach** — ani **bogatych pałacach ówczesnych kapitalistów, ale w ubogiej chacie wieśniaka** żyjącego z bydłem pospołu — dając przez to ludziom **Boską naukę, że droga do wiecznego pokoju i szczęścia tu na ziemi** — prowadzi nie przez strojne komnaty i pyszne podwoje ziemskich bogaczy, ale **przez znojną pracę — skromne i bogobojne życie biednego chłopa i rzemieślnika, wychowanego w miłości Boga i bliźniego.** Nie chytrość i łakomstwo cudzego mienia — nie zazdrość i nienawiść — nie pycha i wynoszenie się nad drugich — nie grożenie każdemu pięścią lub procesem — nie pobrząkiwanie ostrogami albo pobłyskiwanie szablą — nie straszenie drugich ostrymi bagnetami, — flotą morską albo powietrzną **da nam pokój międzystanowy i narodowy, ale szczodrobliwość, miłość i pokora, nie egoizm skrajny — ale altruizm bezgraniczny** — non bestialitas sed humanitas: **nie bydlęctwo — lecz ludzkość!**

Pokój Boży zwiastowali Anieli **nad kolebką chrześcijaństwa** — przynoszącego ludziom zamiast haseł wojennych: **miłość zgodę i braterstwo ludów i ludzi dobrej woli** tu na ziemi, a chwałę Bożą na wysokościach.

I czyż może być milsza chwila w życiu naszem — bardziej uroczysta rocznica niż **ta, którą rok rocznie obchodzimy w czasie Świąt Bożego Narodzenia?!** Boże Narodzenie: narodzenie wszechświatowego — wszechstanowego — wszechnarodowego — wszechludzkiego pokoju — **pacis Christi — pokoju Chrystusowego** po zaciętych, niszczących, krwawych walkach pogańskich ludów ze sobą! **To święto pojednania i wzajemnego przebaczenia sobie nieznanych uraz i przewinień w rodzinie — gminie — powiecie i państwie — w każdem społeczeństwie i narodzie chrześcijańskim.** Toteż łamiąc się opłatkiem przy wigilijnym obhcodzie, życzymy sobie nawzajem wszystkiego najlepszego: **zdrowia — miłości zgody i świętego pokoju.** Dajemy sobie nawzajem świąteczne podarki — odwiedzamy się i śpiewamy razem z Aniołami: „Chwała na wysokości — chwała na wysokości! **A pokój na ziemi!!"**

I komuż ten pokój nie jest tak potrzebny — jak **nam Polakom?!** Już 12 lat minęło, jak tworzymy to nowe państwo **wywalczone wspólnemi naszemi siłami** — okupione krwią naszych dzieci — i **nie możemy się razem pogodzić ze sobą.** Każdy z nas pragnie to nowe państwo urządzić na swój własny sposób i każdy przyznaje sobie większe zasługi w tworzeniu nowej Polski. **Każdy przyznaje tylko sobie słuszność** — a nie chce uznać słuszności drugiego. „Und wastun — die Grossen im Grossen, das tun auch die Kleinen im Kleinen" — **„a co robią wielcy we wielkim zakresie: to samo robią także mali w małym".** Brak miłości i zgody w państwie: brak jej w powiecie — gminie i rodzinie: **brak pokoju w naszej ukochanej Ojczyźnie!**

Dlatego właśnie **w tym roku** — w **tę wielką uroczystość Świąt Bożego Narodzenia należy nam się skupić około nowonarodzoengo Dzieciątka Jezus** i razem z Jego Aniołami śpiewać — jak Polska długa i szeroka:

„Chwała Bogu na wysokości —
A na ziemi pokój ludziom dobrej woli!"

Gloria in excelsis Deo —
Et in terra pax hominibus bonae voluntatis!

Ludwik Młynek.

Na Święta!

Z wszystkimi naszymi Korespondentami, Czytelnikami, Zwolennikami i Sympatykami dzielimy się staropolskim zwyczajem opłatkiem, życząc szczęśliwych i wesołych Świąt, spełnienia zamysłów i zamiarów i błogosławieństwa Bożego dla całych ich rodzin.

Oby Boska Dziecina, której Narodzenie obchodzimy wraz z całym światem chrześcijańskim oświecila nasz Naród, abyśmy w jak najkrótszym czasie mogli się wyrwać z pęt kulturalnej, **ekonomicznej** i politycznej niewoli, **w jakiej pozostajemy,** bez uciekania się do gwałtów i teroru. Oby w każdym domu polskim zapanowało przeświadczenie, że naprawdę wolni będziemy dopiero wówczas, gdy odwrócimy się zupełnie od obcej nam rasy i sami sobie chrześcijanie wystarczymy. Wówczas dopiero zapanuje na polskiej ziemi szczęście i dobrobyt i wówczas z głębi piersi naszych głosić będziemy mogli radośnie i wesoło:

Chwała Bogu na wysokości,
A na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

* * *

Niezapominajmy!

W święta Bożego Narodzenia nie zapominajmy wszędzie, gdzie będziemy, lub goszcząc u siebie krewnych i znajomych, głosić idei: odżydzania Kraju.

Nie zapominajmy również zdobywać nowych abonentów „Hasła Podwawelskiego" na Rok Nowy.

Kalendarz „Hasła Podwawelskiego", bogaty w treść i ilustracje żydoskie już wyszedł z pod prasy. — Wszystkim naszym abonentom, którzy wpłacą półroczny abonament dostarczamy go darmo za nadesłaniem tylko 1 zł na koszta przesyłki za poleceniem.

Nie zapominajmy również przy stole biesiadnym o naszym funduszu prasowym, abyśmy mogli ideę odżydzenia Kraju szerzyć w szerokim zakresie i z „Hasłem Podwawelskiem" docierać i do zapomnianych wiosek.

Nie zapominajmy, że święta Bożego Narodzenia nadają się bardzo do agitacji na rzecz „Hasła Podwawelskiego".

Fa „MOTOROWER"
Kraków. Grodzka 63
poleca na sezon 1931.
Motocykle i Rowery
w najlepszych gatunkach
i na najlepszych warunkach

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDJA"
JANA WOLNEGO
PL. SZCZEPAŃSKI 2. — TEL. 103-21
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajó.
Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa.

Samiśmi winni że nas zjadają żydzi.

Lwów, 21 grudnia 1930.

My Słowianie do pracy wytrwałej, zorganizowanej celowej z wyjątkiem Czechów nie nadajemy się. Byliśmy stałe pokusą zachłanności niemieckiej. Niemiec wypierał Słowian połabiańskich z odwiecznych ich siedzib, stale prąc na wschód. Zamiast się jednoczyć, organizować, wspólnemi siłami odpierać zakusy wroga, to plemiona słowiańskie broniły się same, i pojedynczo padały stosem miecza niemieckiego. Skutek był ten że Niemiec wymordował i wynarodowił Słowian między Łabą i Odrą i że dzisiaj zaledwie w Łużyczanach i Serbach północnych tli poczucie odrębnej narodowości i przynależności do wielkiej rodziny Słowian. W jedynym Mieszku I i Bolesławie Chrobrym tkwiła myśl zjednoczenia ginących pod naporem niemieckim Słowian między Łabą a Odrą a oparcia państwa swego o zachód — lecz dzieła nie dokonano.

Kubek w kubek dzieje się dzisiaj to samo pod naporem niebezpieczeństwa, jakie nam zagraża ze strony żydów. **Katowice na około 130 tysięcy mieszkańców liczą około 6000 żydów** Ten szczupły odsetek nadaje miastu temu wojewódzkiemu już dziś wygląd żydoski i żydzi czują się tam panami sytuacji.

W Poznaniu mieszka na około — ćwierć miljona mieszkańców około 3000 żydów, a jednak społeczeństwo i tam już bezradnie załamuje ręce, obawiając się zalewu żydostwem.

W Grudziądzu na Pomorzu na około 50 tysięcy mieszkańców będzie około 2000 żydów. Mieszkańcy narzekają i przeklinają zalew żydoski, lecz nie organizują się do samoobrony przeciw zalewowi.

Typowo po polsku. Tak w Katowicach, Poznaniu jak i Grudziądzu czekają, aż ziemie te staną się podobne małopolskiej, na której miasteczka o 6 tysiącach mieszkańców liczą 5 tysięcy żydów. Potem przeklinać będą tych, co ich do miast, złudzeni wysokim czynszem dzierżawnym wpuścili, zamiast zawczasu organizować się silnie, by módz się zalewowi żydoskiemu przeciwstawiać.

Inaczej potrafią się bronić inne narody. W r. 1915 czy 1916 wybudowali żydzi w Styrji w Gracu czy w Marburgu wielki bazar zaopatrzony w wszystko. Zamierzali handlowo zniszczyć katolików — a jednak mimo szaloną począkową reklamę, mimo obniżenie cen, mimo rzucenie towarów za bezcen wprost na rynek, przez trzy miesiące istnienia tego Bazaru żydoskiego, nie **pokazał się w jego lokalach ani jeden katolik.**

W czemże tkwi ta tajemnica, dla nas Polaków niepojęta. **Przed Bazarem żydoskim od rana do wieczora patrolowały posterunki młodzieży katolickiej, które nie dopuściły, aby jakikolwiek chrześcijanin próg tego przedsiębiorstwa przestąpił pod grozą publicznej pogardy i stawienia go pod pręgierz opinji publicznej.** Tak postąpili katolicy Styryjczycy, którzy błędnym i niebezpiecznym względem żydów altruizmem się nie kierowali, lecz koniecznością narodową bezwzględnością i brutalnością. Żydzi po trzech miesiącach Bazar zwinąć musieli, bo się przekonali, że silnej woli Styryjczyków nie złamią.

A u nas co? Biadania, zgrzytania, kiwanie palcem w bucie, złorzeczenia i przeklinania i na tem się kończy, a Wszechjuda tryumfalnie zapuszcza swe zagony aż do Gdyni.

Nie **zrodziła się na polskiej ziemi** dotąd myśl, że nam należy żydom czyn przeciwstawić, zorganizowany na całym obszarze ziem polskich. — **Królestwo działa słabo dla siebie, w Małopolsce jedynie koło „Hasła Podwawelskiego" skupiają się bojownicy odżydznie Kraju, na Śląsku budzi się ten ruch, lecz jak na razie jest bardzo słaby, prawie bez wpływu, w Wielkopolsce i na Pomorzu o jakiejś zbiorowej akcji wogóle mowy nie ma.** A przecięż czas największy, byśmy pod sztandarem antysemickim zorganizowali się ze wszystkich trzech zaborów, czas największy, by myśl, że ujednostajnić ujednolicić, jako jedna zbiorowa na całą Rzeczpospolitą siła nam się należy, by zdobyć **wpływ na nasze ciała ustawodawcze i na nasze władze.**

Do tego dążyć koniecznie musimy, do tego dąży „Hasło Podwawelskie" i przeświadczenia, że tylko w zbiorowym wysiłku całego Kraju spodziewać się możemy zwycięstwa, tego przekonania głosić nie przestaniemy.

Nie możemy bowiem czekać, aż wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjedzą, lecz zawczasu obmyśliwać i czynić i działać, aby nam chytre i podstępne żydostwo nie wykradło naszej Ojczyzny.

Ratujmy Kresy Wschodnie przed zalewem żydowskim.

Lwów, 20 grudnia 1930.

Ogólnie znanem jest powiedzenie jednego z przywódców wojującego Izraela: **„Galicja musi stać sie naszą drugą Palestyną".** — Istotnie żydostwo rzuciło się na nasze wschodnie kresy jak szarańcza i w krótkim czasie wzięło w niewolę finansowo-gospodarczą.

W nektórych miejscowościach placówki handlowe, rzemieślnicze, przemysłowe zostały w 100 proc. przez żydów opanowane. Są **także miasta (powiatowe!) jak Łuck n. p., gdzie niema ani jednej polskiej piekarni, są takie miasta w których niema ani jednego polskiego zakładu fryzjerskiego, ani jednego polsiego sklepu bławatnego i t. p.!!** Jest to objaw bardzo smutny ale przedewszystkiem bardzo groźny dla naszego stanu posiadania, tu na kresach kurczącego się z dnia na dzień w zatrważający sposób.

Tak dalej być nie może! Społeczeństwo polskie musi się raz nareszcie przebudzić ze swego letargu i marazmu, musi stanąć do walki o polskość handlu, rzemiosła i przemysłu — czas już to najwyższy.

Weźmy np. pod uwagę taką rzecz: W dzisiejszych warunkach gospodarczych i pewnych **gałęziach naszego** przemysłu czy rękodzieła istnieje hiperprodukcja sił ukwalifikowanych a pozostających bez pracy. Przy odpowiedniem t. j. przemyślanem zorganizowaniu akcji, siły te, marnujące się dotychczas bezproduktywnie, mogłyby znaleść u nas na kresach warsztat pracy, wypierając rzemieślnika żyda razem z jego partacką na dorywczy zysk opartą pseudo produkcją.

W ostatnich czasach wielu rzemieślników polskich z zachodu przenosi się na nasze kresy, zakładając tu nowe warsztaty pracy. — Byłby to objaw bardzo piękny i pocieszający, gdyby nie dwie jego ujemne strony; — dorywczość całej tej akcji i pozostawienie napływowych elementów polskich najczęściej bez opieki miejscowego społeczeństwa. — Przyjeżdża taki rzemieślnik do jakiegoś miasta, zakłada swój warsztat i... z jednej strony spotyka się z niedowierzaniem i nie przebierającą w środkach konkurencją żydoską, z drugiej z zupełną obojętnością i brakiem poparcia wśród społeczeństwa polskiego.

Mało jest wysłać rzemieślnika polskiego na kresy, mało jest ułatwić mu nawet podróż i wynająć odpowiedni lokal na warsztat pracy i mieszkanie. **Na miejscu muszą być pewne czynniki, które powinny się zająć przybyłym, zapewniając mu stałe poparcie polskiej klijenteli, służąc mu na wypadek potrzeby odpowiedniemi kredytami, pomocą, radami, wskazówkami.** Jeżeli sprawa nie będzie w ten sposób postanowiona, jeżeli rzecz będzie w dalszym ciągu traktowana dorywczo i połowicznie — wówczas nietylko nie przyniesie żadnego pożytku, lecz raczej szkodę, bo napływający rzemieślnik polski tu na kresach pozostawiony bez opieki albo marnieje, albo wyjeżdża zagranicę, gdzie się najczęściej wynarodawia.

Sprawa kolonizacji miast kresowych przez rzemiosło polskie musi opierać się na podstawach zdrowych — na to potrzeba zdobyć odpowiednie fundusze — tu z pomocą powinny iść Izby Rękodzielnicze — cechy i organizacje zawodowe.

Sprawa jest bardzo ważna więc cała dotychczasowa dorywcza i chaotyczna akcja w tej pięknej sprawie przynosi nam tylko szkodę. — Jako taka musi być raz już nareszcie skoordynowana i należycie ujętą.

Czas na to najwyższy! **M. S.**

Nasi dygnitarze w pogoni za tanim poklaskiem żydowskim.

ŻYDZI ŻEGNALI GEN. KONSULA WE FRANKFURCIE N/M. — ŻYDZI ZDANIEM GEN. KONSULA KORZYSTAJĄ CAŁKOWICIE Z RÓWNOUPRAWNIENIA. — MŁODSZE POKOLENIA NIE ZNAJĄ ANTYSEMITYZMU. — RZĄD PRACUJE NAD ZAŁATWIENIEM KWESTJI SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO.

Frankfurt n/M., 19 XII. 1930

Żydzi we Frankfurcie nad Menem żegnali opuszczającego swe stanowisko generalnego konsula Dr. Gruszkę. W czasie bankietu poruszył ten dygnitarz polski w dłuższem przemówieniu sprawę żydoską.

Według tego naszego dygnitarza, to żydzi są najzupełniej lojalnymi obywatelami państwa polskiego i dla tego powinni zostać otoczeni wielką pieczołowitością Rządu. **Z resztą według dr. Gruszki, „to kwestja żydoska w Polsce jest już w większej części rozwiązaną".** Wierzymy temu chętnie, tylko mamy to zastrzeżenie, że jest rozwiązana na korzyść żydów, co w Małopolsce i Królestwie stale doświadczamy. Swe twierdzenie o rozwiązaniu kwestji żydoskiej motywuje dr. Gruszka następująco: należy usunąć tylko momenty natury psychologicznej i gospodarczej, **„aby umożliwić współpracę między narodem państwowym a żydotwem. Swiadczą o tem wybory do Sejmu, w których żydzi głosowali pod hasłem Marszałka Piłsudskiego, świadczą o tem wyżsi urzędnicy państwowi — żydzi, skasowanie wyjątkowych Ustaw z czasów carskich, wymierzonych przeciw żydom, kulturalna i religijna autonomja".**

Otóż to jest właśnie, z czem my Polacy, znając na wskroś przewrotność żydów i ich zachłanność pogodzić się nie możemy. My nie chcemy na wyższych stanowiskach państwowych widzieć żydów, my nie chcemy widzieć ich w sądzie, my nie chcemy widzieć ich na stanowiskach komunalnych i samorządowych, bo codziennie biją nas przykłady w oczy, jak żydzi nadużywają swej władzy na szkodę chrześcijan i państwa skoro władzę posiadają. Odstraszającym dla nas przykładem jest Drohobycz, Chrzanów, Rozwadów, Oświęcim, Lwów i tyle innych miast naszych.

Twierdzi dr. Gruszka, że ustawy zostały zniesione wyjątkowe, **więc jak rozumieć trąbienie przez żydów fanfarami zwycięstwa, że Rząd — wniósł do laski marszałkowskiej wniosek o zniesienie ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych, — obowiązujących w niektórych dzielnicach Rzeczypospolitej na podstawie ustaw zaborczych, i że żydzi również się ich znieienia w sejmie domagają.**

My mamy atoli obawę, **że to zniesienie rzekomych ograniczeń stanowić będą nowe ustępstwa na korzyść żydów a szkodę Polaków, a niestety niemamy w całym sejmie ani jednego zdeklarowanego przedstawiciela antysemityzmu, któryby czuwał, by nowych nie dokonywano zamachów na święte prawa ludności tubylczej, ludności polskiej.**

Pan dr. Gruszka wyraził dalej przekonanie, że antysemityzm jest w stanie zaniku, bo uprawia go tylko jeszcze starsze pokolenie a dla młodszego sprawa żydoska nie jest ujemną i że rząd zajął w sprawie żydoskiej jedynie zasadniczą drogę humanitarności i sprawiedliwości.

Owszem, **lecz obawiamy się, że dla „młodszych pokoleń" sprawa żydoska stanie się wówczas dopiero ujemną, gdy żydzi zapanują nad naszemi szkołami, gdy młodzież wyprą z uniwersytetów, gdy pozabierają im państwowe i prywatne posady, gdy nas zrobią helotami, niewolnikami na własnej ziemi, do której opuszczenia za chlebem zmuszać nas będą.** — Lecz mądrze o sprawiedliwości i humanitarności gadający pan gen. konsul Gruszka nie jest nic przewidującym a przeszłość historja żydów niczego nie nauczyła.

Zapewnia również żydów, że państwo Polskie czyni wszystko, aby zapewnić żydom równouprawnienie gospodarcze. **To wiadome każdemu i nietylko równouprawnienie lecz również przewagę gospodarczą, którą w drodze dziwnych jakichś a niezrozumiałych ułatwień już osiągli. Tylko** przewidujący wszystko przy zielonym stoliku dygnitarze nasi tego nie widzą, gadający o humanitarności i sprawiedliwości, jak ślepy o kolorach. **Humanitarność i sprawiedliwość tylko wobec tego stosować należy, kto ją sam wobec nas stosuje, a żydzi z nami walczyli i walczą tylko fałszem, obłudą, podstępem, chytrością i wyzyskiem.**

Ostatecznie ten niezrównany polityk, nie patrzący poza czubek swego nosa ględzi o spoczynku niedzielnym, co stanowi sprawę i gospodarczą i religijną. I zapawiada znalezienie drogi do zapewnienia odpoczynku niedzielnego przy nienaruszeniu soboty, przy niekrzywdzeniu zarówno ekonomicznie ludności chrześcijańskiej i żydoskiej.

Bardzo dobra „powiedzonka", powiedziałby Kaszuba, a skoro dr. Gruszka tę drogę znajdzie, to powinien ją co tchu dać opatentować, by inne narody mu jej nie skradły, bo zdaje się, że zawiedzie go ona do — Tel Avivu.

Stefan Średzki.

NOWO OTWORZONY
MAGAZYN KONFEKCJI DZIECIĘCEJ
STANISŁAWY SZOSTEK
Kraków, ul. Florjańska l. 47 w podw. Pracownia Warszawska 1.
poleca:
sukienki, płaszczyki, mundurki szkolne do wszystkich zakładów naukowych oraz ubranka chłopięce. **Tamże przyjmuje zamówienia.**

Świat zaalarmowany rytualnym mordem.

DWÓCH ŻYDÓW PORANIŁO DWÓCH CHŁOPCÓW W CELACH RYTUALNYCH. — PROCES ODROCZONO CELEM DALSZYCH DOWODÓW. — ŻYDZI, JAK ZWYKLE, WYPIERAJĄ SIĘ CZYNU. — OPINJA WZBURZONA.

Dawno już bardzo dawno nie był świat zaalarmowany przez żydów mordem rytualnym. **Jak wiadomo, mają żydzi używać krwi chrześcijańskiej do wypieku macków.**

Ostatni wypadek, jaki rozgłośnym się stał w całym świecie, miał miejsce w Chojnicach na Pomorzu, a popełniono go na gimnazjaliście Winterze. Długo trwające śledztwo sadowe i ostateczna rozprawa nie wyjaśniła tajemniczego tego mordu, gdyż w między czasie ulotnili się najgłówniejsi świadkowie a i rzekomi mordercy, gdzieś się zawieruszyli.

W ostatnim dopiero czasie poruszyło opinją publiczną poranienie dwojga dzieci chrześcijańskich w Brewie na Podkarpaciu Ruskiem w Czechosłowacji. Oskarżono o popełnienie tego ohydnego czynu **dwóch żydów M. Steinberga i M. Liebermanna, którym akt oskarżenia zarzuca poranienie dwojga dzieci, celem wytoczenia z nich krwi dla obrzędów rytualnych.**

Rozprawa trwała cały dzień, lecz przewód sądowy nie wykazał według żydoskiej agencji prasowej ani dostatecznego uzasadnienia na zwolnienie żydów ani na wymiar kary. Żydów zatrzymano więc we więzieniu a sprawę odroczono.

Sprawa ta jak sprawa chojnicka będzie się wlokła w sądzie zapewne długi czas aż wreszcie utonie w morzu zapomnienia.

—:o:—

Gdzie chrześcianin poda rekę żydom, tam go znieważą.

CHRZEŚCIJAŃSKI PROSJONISTYCZNY KOMITET W AMERYCE. — B. PODSEKRETARZ STANU COLBE NA ZEBRANIU KOMITETU W BÓŻNICY. — RABIN HONT. — ŻYDZI CHWALĄ SIĘ, ŻE KATOLICY I PROTESTANCI ICH POPIERAJĄ.

W Ameryce istnieje organizacja Good-Will Committee (Komitet Dobrej Woli), który żydzi założyli na popieranie swoich interesów, a o którym latem szeroko i obszernie rozpisywał się „Czas" krakowski. Obecnie Komitet ten założył Chrześcijański Komitet Prosjonistyczny. Zebranie konstytucyjne odbyło się w bóżnicy w Nowym Yorku, a brał w niem udział również p. Colbe, b. podsekretarz stanu za prezydentury Roseevelda. **Ten pan Colbe znalazł się na tem zebraniu, jak dziura w moście i musiał się nasłuchać przechwałek żydoskich, obrażających uczucia każdego dobrze wychowanego chrześcijanina.**

Powitał go rabin Hont ze synagogi Brnej liszurun, który wyraził nadzieję, **że nadejdzie czas, kiedy p. Colbe napisze dla chrześcijańskiego Komitetu Białą Księgę, — białą jak chorągiew żydoska — która będzie wskaźnikiem dla narodu angielskiego i Ligi Narodów, jak należy spełniać przyrzeczenia wobec narodu(?!) żydoskiego i jednocześnie być sprawiedliwym dla wszystkich.**

Nie wiemy, jak p. Colbe tę butę, pewność siebie, te przechwałki i arogancję żydoskiego rabina przyjął. To jest jasnem, że takie przemówienie żydoskiego cudotwórcy jest dla każdego kulturalnego człowieka obrażające, tem więcej, że ten talmudysta znowu ględził o dotrzymaniu przyrzeczeń dla żydów i pouczał, jak należy być sprawiedliwym dla wszystkich.

Plemie Kainów, wiarołomców i zdrajców chce świat chrześcijański uczyć słowności i sprawiedliwości! I równocześnie chwalą się żydzi, że do powyższego Komitetu należy wielu wybitnych katolików i protestantów. Należą może, lecz chyba o ptasim rozumie.

Taka nauka zupełnie na miejscu dla tych chrześcijan, co interesów żydów doglądają.



ŚRODEK
przeciwko
zamgleniu szkieł okularów,
przy wejściu do ogrzanych ubikacji,
poleca: **VOIGT**
OPTYK KRAKÓW
Mikołajska 20. Florjańska 47.

KALENDARZ Humorystyczny
„HASŁA PODWAWELSKIEGO"
NA ROK 1931
już wyszedł z druku.

Kto wpłaci prenumeratę półroczną lub roczną na rok 1931, otrzyma bezpłatnie Kalendarz za nadesłaniem 1.— zł. na przesyłkę pocztową poleconą.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy wpłacili prenumeratę półroczną lub roczną na rok 1931, upraszamy o przysłanie 1.— zł. na przesyłkę pocztową poleconą.

Zamówienia do Administracji „Hasła Podwawelskiego" Kraków, ul. Stolarska L. 6, Konto P. K. O. Nr. 409-580

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY

Grudzień.

28 Niedziela: **Młodzianów**
29 Poniedziałek: Tomasza
30 Wtorek: Eugenjusza
31 Środa: Sylwestra

Styczeń.

1931 rok.

1 **Czwartek: Nowy Rok**
2 Piątek: Makarego
3 Sobota: Genowefy.

—o—

W grudniu śnieg popadnie,
Ubrać trzeba nóżki ładnie.
Ale teraz taka moda,
że bucików samych szkoda.
Ubrać trzeba też śniegowce,
Jeśli która Pani zechce,
U KAPERY jest gotowy,
Wielki wybór zawsze nowy.

—:o:o:—

Gruby nietakt udekorowanego żyda.

Żyd w Łomży, Wolf Okoń został udekorowany Krzyżem Niepodległości za rzekome zasługi wobec Rzeczypospolitej Polski. Z powodu tego odbyła się uroczystość w mieszkaniu tamtejszego rabina. Odznaczenie doręczył temu „zasłużonmu" żydowi radca ministerjalny Orzechowski po stosownem przemówieniu.

W odpowiedzi zwrócił się odznaczony Wolf Okoń do wysokiego przedstawiciela Rządu z prośbą, **by do ludności żydowskiej odnoszono się z prawdziwą godnością i sprawiedliwością, by miarodajne w Polsce koła starały się uzyskać dla ludności żydowskiej pełne równouprawnienie, gdyż tylko przy takiem równouprawnieniu może w Polsce wyróść generacja żydów, całem sercem oddana państwowości polskiej.**

Nie wiemy, jakie zasługi położył ten żyd dla Polski, że go aż udekorowano. **Jednakże zaznaczanie wobec przedstawiciela Rządu, jakoby żydzi nie posiadali w Polsce równouprawnienia nazwać musimy nie inaczej, jak grubym nietaktem i wielką a śmiałą bezczelnością.** Nie widzimy absolutnie, by żydzi w Polsce w jakikolwiek sposób byli pokrzywdzeni, przeciwnie, zażywają wszelkich praw i swobód, jakich wśród innych narodów nawet nie posiadają. A jak się za to odwdzięczają Polsce, to wszyscy wiemy. Nietylko, że **Polsce na każdym kroku szkodzą, że ją obczerniają, zohydzają i zdradzają, że są głosicielami w Polsce komunizmu, fałszerzami pieniędzy i że dopuszczają się wszelkich zbrodni i przestępstw,** lecz ponadto mają jeszcze bezczelnoś domagać się większych praw mo że na niekorzyść prawdziwych dziedziców tej ziemi, narodu polskiego.

Dziwi nas zatem, że radca Orzechowski na ten nietakt udekorowanego żyda odpowiedział tylko, że rząd nie robi żadnej różnicy między żydoską a nieżydoską ludnością. **Zupełnie inna odpowiedź należała się temu żydowi.**

—:o:o:—

Bezczelność żydowska.

NA FIGURCE ŚW. ANTONIEGO ZAROBIŁ ŻYD SETKI.

Cmentarz brudnowski w Warszawie rozbrzmiewał w dzień Zaduszny od rana do nocy pieśniami dziadoskiemi o Górze Kalwaryjskiej, o królu, co Turki gromił pod Wiedniem, o królewnie, co się w dziadu zakochała, o morderstwie w Bukowie i o dziecku żywcem spalonem.

Pod kasztanem siedział żebrak z okaryną. Przed sobą postawił figurkę św. Antoniego i wygrywał smutne melodje ku czci kaznodziei z Padwy. Szczodrze sypano mu miedziaki i nikle. Raptem rwetes! Policja wychwytuje żebraków. Dziadkowie, jak młodzieńcy zmykają. Muzyk z okaryną daje też drapaka, lecz dostojnicy w granatowych mundurach chwytają go Prowadzą na komisarjat. Dziadek ma przy sobie cztery woreczki pełne monet, sześć biletów loteryjnych, osiem weksli wartości 540 zł. Zaczyna się śledztwo.

— To wasza figurka? —

— Moja.

— Naco wzięliście ją na cmentarz?

— Aby było „lepi".

— Jak się nazywacie, gdzie mieszkacie?

— Icek Szapiro, Krochmalna 17.

Przodownik oniemiał.

— To wy, żyd, modlicie się do św. Antoniego?

— Nu, naco ja mam się modlić! Ja tylko grałem! To każdemu wolno!

Czy pan Komisarz tego zakazał? Ja wiem, co my na świętych figurkach najwięcej możemy zarobić.

Przeliczono zawartość woreczków Naliczono przeszło dwie setki. Tyle pomysłowy żyd zarobił na św. Antonim w dzień Zaduszny!

—o—

Żydówka za 600 złotych pozbyła się męża.

W Piotrkowie żyła dentystka żydówka, która cały boży dzień spędzała przy procy i nie miała czasu obejrzeć się za mężem. Odwiedziła ją razu pewnego inna żydówka, której dentystka oświadczyła, że jej doręczy 600 zł., o ile się jej wystara o męża, któryby się jej podobał. **Chciwa żydowica postanowiła owe 600 zł. koniecznie zarobić przez oszustwo.** Namówiła więc swego męża, by się z dentystką zapoznał i udawał zakochanego. Tak się też stało. Żyd dentystce złożył wizytę, oboje się sobie bardzo podobali i zaczęli coraz częściej przebywać razem. Po kilku tygodniach żydówka — swatka otrzymała 600 zł. dentystka była w siódmem niebie, a tymczasem nieszczęście nie spało.

Pewnego dnia wręczył mąż swej żonie swatce wobec dwóch świadków list rozwodowy, co w małżeństwie rytualnem oznacza rozwód — i natychmiast udał się do dentystki, z którą wziął ślub.

Niefortunna mężatka — swatka zarobiła więc wprawdzie 600 zł., lecz pozbyła się własnego męża.

—o—

Wigilja bezdomnych.

Ulicą Kleparowską podąża gromadka pędraków, zaledwie od ławy szkolnej odrosłych. Sprzedawacze to gazet, wyrobnicy okazyjni. Śnieg prószy, mróz szczypie poprzez ich chuderlawe, wiatrem podszyte porcięta. Chuchają w skostniałe palce, nadrabiają miną, ogrzewają się ulicznymi dowcipami

— Antek, słysz, a wieleś, kozi synu, dziś zarobił?

— Nie pytaj! Jest tam coś parę złotówek.

— Toś klawy chłop! Jutro zjesz gorący, suty obiad na Tomasza ulicy, a dziś na Dzieciątko nie zafundujesz po śledziu?

— Wiem, głodnyś? Chodź, śledzia dam i herbatę. Mnie samemu w żołądku pusto, bom nic nie jadł. Patrz jak tu w mieszkaniu jasno, jak śpiewają, jak weseli, szczęśliwi! Kostek, czy my już całe życie tak harować będziemy, tak w niedostatku żyć, tak kątem bez łóżka, bez ciepłego pokrycia, na gołej podłodze, na schodach domów spać, w wiecznym niepokoju i wiecznym przestrachu, by nas jaki policjant nie schwycił?

— Masz rację! Gdyby się tak choć raz w Gody Dzieciątka wyspać w ciepłem łóżku. Nic z tego, Antek, ni matki nam ni ojca! Ulica nam domem, mróz pierzyną, głód i pomiatanie macochą, a policjant opiekunem. Pamiętasz? Zeszłego roku tutaj u tych dobrych ludzi otrzymaliśmy ciepłą strawę i strucel i orzechy i ubranko. Zlatuje już z nas. Wszystkich obdarzyć nie mogą, wszystkich, co jak my głodujem, odnaleźć nie mogą. Czemu ludzie, co ich stać na to, nie odszukują nas, czemu choć w tę jedną noc nie nakarmią, nie uszczęśliwią, nie dadzą się ciepło choć raz w roku przespać?

— Nie roztkliwiaj się! Chodź do żyda na śledzia i na herbatę, niech ci się zdaje, że masz rodziców własnych, własny dom i szczęście. Żyd ma tylko otwarte, chodź do niego a nie pokazuj po sobie, żeś „maza".

Weszli niestety do żyda po swoją Gwiazdkę Betleemską, ci zapomniani i zapoznawani przez szczęśliwszych.

Gdzież nasze chrześcijańskie instytucje, któreby tymi zajęli się biedakami i w tę noc Narodzin Dzieciątka przytulili, ochuchali, pocieszyli — nim ich ujarzmi występek.

—:o:—

Obowiązek wzywa nas!

Nadszedł społecznej pracy dla nas czas
I katolicki obowiązek wzywa nas —
By żydów bojkotować za ich różne czyny
Aby poszli do djabła i do... Palestyny
Żyd tu nie pracuje, tylko złote zbiera
Katolików bez brzytwy goli i obdziera
Jakiemi drogami żydzi spacerują
Wiedzą szabesgoje, co u nich kupują.
Tałmud ich uczy i Jehowa każe
Kto więcej goja oszuka — niebo mu pokaże,
Fałszować pieniądze żaden się nie boi
Bo jeden za drugim jak za murem stoi
Górale! włościanie pokażcie co umiecie
Bo tylko siła Wasza — żydostwo wymiecie
Robotnicy katoliccy — pomagajcie stale
Bojkotować żydów - boście dzielni drwale.
— Nie lećcie na żadne żydowskie przynęty
A gdy was będzie przyciągał, pokażcie mu pięty
Uczcie dzieci swoje dom żydoski mijać
Niech wiara w lepsze jutro zacznie w nich kiełkować
Matko polska katolicka świeć przykładem pierwsza

Weź sobie do serca słowa tego
wieszcza
Bojkotuj żydów niczego nie daruj -
A w „Haśle Podwawelskiem"
szabesgojów smaruj,
Bo tego „Hasła" boją się szalenie
Żydzi jak go czytają, dostają bolenie
Wykupują „Hasło" całemi setkami,
Myślą chytre żydy, że to walka
z nami
W naszej polskiej ziemi w bliziutkiej
przyszłości
Będą płakać żydy, i wściekać się
z złości,
Bo pomalutku muszą z kraju się
wynosić
I Arabów o przyjęcie w Palestynie
prosić.

Zabłocianin.

—:o:—

Ręka wielkiego anonimu nad Oświęcimem.

Jak żydzi lekceważą naszą godność narodową, niech posłuży fakt, jak żyd oświęcimski A. Ringer, z zawodu szewc, kpi sobie z naszej Niepodległości i po dwunastu latach istnienia państwa polskiego używa pieczęć firmową z nadrukiem niemieckim.

Pieczęć opiewa: A. Ringer, p. Oświęcim. Herren und Damen Schuhmacher. Bosohler - Anstalt.

I to dzieje się dnia 16 grudnia 1930! Gdy człowiek czyta te jego zaświadczenia, które wydał swojemu terminatoriwi Karolowi Mekli z Babic, napisane wprawdzie po polsku, i ogląda tę artystycznie wykonaną pieczęć, sam nie wie, czy Austrja je szcze istnieje i czy jest wolna, narodowa i niepodległa Polska.

Takie bagatelizowanie państwowości polskiej nadaje się chyba do kronik policyjnych, którzy tą sprawą, sądzę, zainteresują się odpowiednie czynniki.

Drugą bolączką naszych obywateli jest pismo codzienne „Przegląd Społeczny", wydawane w Krakowie, przy tymczasowym adresie redakcji: Kraków, Grabowskiego, parter, którego redaktorem i wydawcą jest p. Aleksander Horowitz.

Otóż to pismo, które jest redagowane w duchu komunistycznym kolportują zbrodnicze jednostki z miasta wśród młodzieży, szczególniej między najuboższą i sieją spóstoszenie duchowe, a z tem propagują komunizm i chcą rozbić naszą jedność narodewą, aby później po trupach naszych dojść do władzy. Po „Łańcu chu prasowym" widzimy samych żydów, więc niema dwóch zdań, że to jest robota żydowska, których należy natychmiast wyłapać i wysłać do Bolszewji.

Za chleb polski należy się więcej lojalności od żydów.

Narodowy socjalista.

—o—

Budzi się sumienie nasze

Pewien kupiec krakowski pragnął obecnie, w ostatnich dniach przed świętami, rozrzucić ulotki, aby kupowano tylko u chrześcijan i naturalnie u niego. Zwykle druki swe kazał wykonywać w drukarni katolickiej. Będąc atoli przeciążony pracą, wpadł do drukarni, pierwszej lepszej, jaką w swym pospiechu zauważył, nie zwróciwszy uwagi, że to drukarnia żydowska.

Ulotki się okazują. Treść ich: Arja nie kupujcie tylko u Arjan. Maleńkim, nieznacznym drukiem podpisane są atoli te ulotki przepisowo, według wymagań prawa. Drukarnia ta i ta.

Odbiorcy na ulicy nie w ciemię byli bici. Zaczęli się zastanawiać! — Kupiec, Polak, chrześcianin nawołuje na ulotkach: „Arjanie kupujcie tylko u Arjan" a sam drukuje ulotki u żydów. Hallo! Hallo! panie kupiec chrześcijański, to nie uchodzi!

Zaczęli więc mu zwracać rozrzutki do sklepu z powrotem z dopiskami: „sprzedawaj karpie na wilję żydom, aniołka na choinkę każ zrobić żydowi", podarki dla swoich nabyj tylko u żydów", a nas nie nawołuj, byśmy u ciebie, obłudniku, kupowali Takich dopisków naczytał się stosy.

Nie winimy tutaj zbytnio owego kupca, chociaż i jemu należałoby przypomnieć przysłowie Rzymian: quidquid agis, prudenter agas et respice finem (cokolwiek czynisz, czyń mądrze i obliczaj skutek), nas więcej zajmuje i zadowala społeczeństwo nasze, że pod ustawicznym młotem „Hasła Podwawelskiego" przytomnie je i zaczyna — myśleć. Budzi się więc sumienie nasze, a zbudzenie się sumienia narodowego zwiastuje zwycięstwo naszego — antysemityzmu.

Borysław w ogniu walki ze żydami

Borysław, 20 grudnia 1930

Mała nas tylko garstka! Mała, ma leńka, lecz walkę ze żydostwem naszem, nasz Borysław zachwaszczającem, podejmujemy. Czy nasze społeczeństwo nas poprze, czy zdobędzie się na tyle odwagi cywilnej, czy stanie w obronie godności narodowej, nie wiemy. Walkę tę, bez liczenia na rezerwy podejmujemy, i jako starzy, wytrawni w bojach zaprawieni żołnierze, toczyć ją będziemy w pierwszych okopach, nie licząc absolutnie na zaplecze. Czemże ono bo wiem jest? Zgrają szabesgojów, którzy za lada podmuchem wichru, jak zboże zrałe się uginają. Obozem tchórzów i kondotierów, którzy w coraz to inne ubierać się będą mundury, zależnie, kto im płacić będzie.

Polsko! Ojczyzno, Ty moja! Nie krajem, w dal patrzących przewidujących jesteś polityków, lecz dyplomatów przy piwnym czy wódczanym stole, omawiających kwestje francuskie, hiszpańskie, angielskie, czy indyjskie z tak niezwykłym talentem, lecz nie widzących, że własny już gmach gorze, niszczeje w t.akowych jego płomieniach.

Nie, my armją nie jesteśmy pozafrontową! My w przednich szeregach tej na stos poświęconej drużyny, co na swych sztandarach wypisała aż za mężnie, za zuchwale: odżydzenie Kraju, pierwszymi chcemy być grenadjerami.

W tan idziemy! Na froncie jesteśmy! Walczymy! Jako „straceńców gromada", pragnących szczęścia naszej Ojczyzny, chcielibyśmy być zaopatrzeni w odzież, obuwie, amunicję, żywność, bo wiarę w zwycięztwo my posiadamy. Niestety, tutaj w Borysławiu brak nam dwóch rzeczy: odzieży i obuwia. Nie mamy polskich sklepów, nie mamy chrześcijańskich którebу nam je dostarczały; tylko w żydoskich musiemy się zaopatrywać do walki za tę Polskę, ktera będzie. Mamy wprawdzie sklepy z żywnością, mamy i świeży narybek sklep galanteryjny. lecz gdy o odzież, o obuwie chodzi, bez żydów obejść się nie umiemy.

Do walki stajemy, jak kiedyś ojcowie nasi do roztrzygającego turnie ju. Chcemy być czyści, ogoleni. Niestety posiadamy w mieście tylko dwóch fryzjerów, jednego, co ma żydoskiego pomocnika na przynętę, na wabika, jak się wyraża, dla Polaków, drugiego, który się jeszcze nie zdołał w Borysławiu zaobywatelnić. Mamy również i drogerję chrześcijańską, lecz brak nam odzieży chrześcijańskiej, brak nam butów polskich Jeżeli ludzie z gotówką nie osiedlają się wśród nas, my „straceńców gromada" musimy pójść do żydów, by być ubranymi na rycerską walkę z żydostwem.

Niezyć tutaj z żydostwem, niepodać żydowi w Borysławiu ręki, to zgroza, to ohyda! Zorganizowanemu społeczeństwu żydoskiemu musimy się przeciwstawić; musimy tutaj stworzyć Chrześciański Front Gospodarczy, by módz walczyć ze żydami, aby Kraj nasz odżydzić. Brak nam sklepów tekstylnych, manufaktórowych obuwniczych — stworzymy je. Czyż niesłać nas na założenie w danych branżach spółdzielni? Zaopatrywać mogli byśmy nas samych w dobry towar, a nie tandetę, a prócz tego mieć dywidendę od zakupów.

Wiem, że „Hasło Podwawelskie" w politykę się nie miesza. Nie chcę go z tej równowagi, zupełnie słusznej, mając tylko ideę odżydzenia kraju na oku, wytrącić. Jednakże wspomnę o jednym wypadku, jaki się wydarzył w czasie wyborczym. Że żydzi są elementem państwowo-twórczym, nad tem końby się rozśmiał, a jednak tak nasi szabesgoje w wirze walki wyborczej głosili. Dzis też Wszechjuda zaciera w wielkiej uciesze swe sprośne łapy i śmieje się do rozpuku z łatwowierności „szabesgoi" że jemu zawierzą, nawet z podeptaniem swej godności narodowej. Jeden taki szabesgoj zapędził się aż do bóżnicy na Wolance i tam wygłosił mówkę, nastrojoną na górne „cis": kochaj żydowinę swego, jak siebie samego! Lecz sza! O tem, my w Borysławiu już nie mówimy, bo nam na wspomnienie tego czynu rumieniec pali twarze.

Szabesgoje, żydzi sami dla zamydlenia chrześcijanom oczu, twierdzą, że tylko Wszechjuda posiada serce. Mieliśmy tego doskonały przykład. Dnia 12 grudnia b. r. chciał wejść stary, kulawy dziadek do sklepu — Treiber'a po jałmużnę. Skoro go Treiber przez okna zobaczył, zamknął przed nim drzwi na klucz. ażeby tylko gojowi nie dać 2 grosze.

Nie inne serce jak dla chrześcijan mają dla zwierząt. Przed kilku dniami obserwowaliśmy jak pewnemu żydowi koń padł z przemęczenia na ulicy a żyd bił go niemiłosiernie, czemu dopiero katolicy położyli kres.

My tutaj zaczynamy pracować nad odżydzeniem Borysławia, lecz jedne go pewni jesteśmy: nie będziemy się tak upadlali przed żydostwem, jak młodzież oboja płci w Żywcu, który nam powinien być wzorem jako miasto, gdzie żydów niema.

Goj.

—o—

P. T. WSZYSTKIM CZŁONKOM I SYMPATYKOM CHRZEŚC.JAŃSKIEGO FR. GOSP. ślemy najszczersze życzenia Wesołych Świąt i pomyślnego Nowego Roku — z tem najgorętszem pragnieniem, aby nasze życzenia przeistoczyły się corychlej bezwzględnie w czyn.

Zarząd Chrześcijańsk. Fr. Gosp.

GWIAZDKA DLA DZIECI Z „RODZINY SIEROCEJ". Pierwszy błysk gwiazdki wigilinej zgromadzi przy opłatku bliskich węzłami rodzinnemi i sercem. — Zgromadzi też rzesze maluczkich, którym obcy zastąpić muszą rodzinę. — Chodzi o stworzenie im jasnej chwili radości danie tego, w co inne dzieci los tak hojnie wyposażył. Zasiędzie do stołów wigilijnych i dziatwa w „Rodzinie Sierocej". Przeszło 100 serduszek w niecierpliwem biciu wyczeki wać będzie, co im aniołek przyniesie, a potrzeba dużo bucików, pończoszek, rękawiczek, ciepłych ubrań, a chociaż trochę łakoci także by się przydało. — Dotychczas dobrzy ludzie o tych potrzebach biednych sierot zawsze pamiętali. Oby i tego roku zechcieli z równą hojnością „Rodzinę Sierocą obdarzyć przed nadchodzącemi świętami — prosi gorąco Zarząd Stowarzyszenia. — Łaskawe dary i datki przyjmuje biuro „Rodziny Sierocej" Rynek gł. A-B. 44. II. p. w godzinach od 11—1 w poł. i Administracje krakowskich dzienników.

ARMIA POLSKA W GALOWYCH MUNDURACH. Na razie otrzyma je piechota i żandarmerja. Mundur galowy piechoty składa się z dość wysokiej rogatywki z żółtym otokiem, ze słońcem w otoku i Orłem w pośrodku. Oficerowie nosić będą na rogatywce białą kitę, szeregowi czerwoną, a podoficerowie białoczerwoną. Ułanka z żółtymi rabatami i żółtym kołmierzem koloru granatowego. Takie same spodnie granatowe z żółtym lampasem.

Mundur żandarmerji będzie jasnobłękitny z czerwonemi wyłogami.

ŻYDZI POŻEGNALI KONSULA ZBYSZEWSKIEGO W JEROZOLIMIE. Konsul polski w Palestynie — Zbyszewski opuścił Palestynę. Z prawdziwym żalem żegnano go przez żydów. Związek żydów polskich w Palestynie i Izba Handlowa w Tel Avivie urządziły dla niego bankiet. Żydzi polscy złożyli mu w darze dyplom, upamiętniający wpisanie go do złotej księgi żydoskiej oraz album Tel Avivu.

A to się musiał zasłużyć żydom ten konsul generalny Rzeczypospolitej wyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych na podobne stanowisko, że go tak żegnano.

WŁADZE DOBIERAJĄ SIĘ DO PIEKARŃ WARSZAWSKICH. Od 1 stycznia r. p. rozpoczną władze lustrację urzędową piekarń. Dziennik donoszą, że na 800 piekarń 300 nie odpowiada przepisom min. spr. wewn. i to przeważnie żydoskich. Oby tak władze małopolskie rozpoczęły lustrację naszych żydoskich piekarń.

ŻYDZI MIĘDZY SOBĄ. Żydzi między sobą potrafią się także kłócić a nawet urządzać awantury. Dowodem tego zajście, jakie miało miejsce na cmentarzu żydoskim w Podgórzu z okazji śmierci kupca Berger'a z ul. Targowej.

Zmarły zastrzegł sobie, że pogrzebem jego ma się zająć jedynie stow. religijne „Chewra-Kedysza". Stowarzyszenie atoli zastanowiło swe czynności, ponieważ podobno szykanowała je gmina żydoska w Podgórzu. — Wysłano natomiast do tych ostatnich posług Symsona Rosenfajnfa, właściciela szynku na rynku podgórskim, za porozumieniem się z Kahałem. — Rodzina zmarłego atoli na to się nie zgodziła i z powodu tego doszło do wielkiej awantury i bijatyki, która zakończyła się wyrzuceniem Rosenfajna z domu pogrzebowego.

Całe żydostwo Podgórza teraz zbuntowane. Awantury te, iście żydoskie, uważają za profanację zwłok a na łamach pisma swego „Jidisches Wort" apelują do władz naszych, aby położyły kres zgorszeniu publicznemu.

Tak to żydzi bawią się między sobą, nawet nad nie zasypaną mogiłą.

ŻYD BETTER NATAN W KATOWICACH SKAZANY NA 30.000 ZŁ. Żyd ten oskarżony był o manipulacje czystym spirytusem na szkodę skarbu śląskiego w latach 1924—1926. Sąd katowicki skazał go tylko na 30.000 zł. uzasadniając wyrok tem, że zawinił Urząd Skarbowy, który w fabryce Better'a tylko rzadkie i niesumienne przeprowadzał kontrole.

W BERLINIE ARESZTOWANO RABUSIÓW ŻYDOSKICH. W miesiącach letnich dokonano we Lwowie kilka krwawych napadów rabunkowych. Stwierdzono wówczas, że napadów dokonała szajka żydowskich rabusiów, na której czele stali Dawid Opatowski i jego pomocnik Nusym Schulmann, którzy zbiegli. Dwaj rabusie z tej szajki Kuppermann i Fisch popełnili samobójstwo. Obecnie aresztowano Opatowskiego i Schulmanna w Berlinie za kradzież z włamaniem. Obydwaj wydani zostaną sądom polskim.

HISZPANJA W OGNIU REWOLUCJI. W Hiszpanji szaleje rewolucja W wojsku bunty, na ulicach barykady, wśród robotników strajki generalne. W północnej Hiszpanji, w Santander, Bilbao i San Sebastian walki z policją i wojskiem, w Barcelonie krwawe zaburzenia, w Walencji, Sevilli i Kadiksie święci tryumfy rewolucja. Wszędzie pożar, w którym ma sponąć panowanie monarchistyczne. Madrytu i króla Alfonsa XIII strzegą masy wojsk, dotąd niezbuntowane. Granice Hiszpanji zamknięte i z tego powodu brak wiadomości.

W HISZPANJI REPUBLIKA. W Hiszpanji utworzył się rząd republikański w Alicante. Rodzina królewska chce uciec do Anglji.

WIELKI LOT HYDROPLANÓW WŁOSKICH. Z Włoch wyleciało do Brazylji 12 hydroplanów wojskowych w celach ćwiczebnych. Towarzyszy im flota okrętów. Opuszczą się na wodę jedynie celem nabrania z okrętów benzyny. Dowodzi generał lotnictwa Balbo.

ŻYDZI FABRYKANTAMI MĘŻÓW AMERYKAŃSKICH OBYWATELEK. Pomysłowość żydów, niestety zawsze zbrodnicza, jest faktycznie zastanawiająca. Niedawno wykryto szajkę Moryca Baskin'a, który masowo wywoził kobiety z Polski do Poł. Ameryki. Obecnie wpadła policja znowu na trop szajki, która przemycała do Stanów Zjednoczonych mężczyzn przy pomocy fikcyjnych ślubów z obywatelkami amery-

kańskiemi. Konsulowi amerykańsk. w mu. Konsulowi amerykańskiemu w Warszawie podpadło bowiem, że w ostatnim czasie zgłaszało się do niego po wizy bardzo wielu mężczyzn, którzy zawarli w Polsce śluby rytualne z obywatelkami amerykańskiemi. Zaczął sprawę badać, i wykrył, że odnośne dokumenty są przez żydów sfałszowane, by w ten sposób można się było dostać do Ameryki.

—:0:0:—

Jakie podarki noworoczne są najpraktyczniejsze? Zegarki, pierścionki, sygnety, branzolety, broszki, kolczyki, naszyjniki, papierrośnice, puderniczki, dewizki, spinki i wiele innych przedmiotów wartościowych — kupisz najtanej w znanej firmie **zegarmistrz.-jubilerskiej Józefa Cyankiewicza, Kraków, Sławkowske 1.**

—:0:—

Na każdym kroku popieramy żydów.

W Warszawie istniała kolektura loterji państwowej St. Fijałkowskiego. Obecnie kolekturę tę z niewiadomych przyczyn zwinięto, a całą jej klientelę przydzielono rudowłosemu żydowi H. Minkowskiemu na Nalewkach.

Wśród ludności chrześcijańskiej, która w losy zaopatrywała się dotąd w firmie chrześcijańskiej Fijałkowskiego to faworyzowanie żydów przez dyrekcję Loterji państwowej wywołało żywe oburzenie, że wszystko pcha się w paszczę żydów, którzy następnie publicznie się skarżą ,że w Polsce nie posiadają równouprawnienia, że są na każdym kroku upośledzani.

—:0:0:—

ZATRUDNIAJĄ POŚREDNIKÓW ŻYDÓW, BO SĄ FIRMAMI ŻYDOSKIEMI.

W artykule: „Unikajcie pośredników żydów" w ostatnim numerze donosiliśmy, że firma Wasilewski i Ska, oraz Solali zatrudniają pośredników żydów. Obecnie podajemy dla informacji naszych Czytelików, że obydwie firmy są na wskroś żydoskie. — Właścicielem firmy Wasilewski i Ska jest bowiem żyd Konigstein a firmy „Solali" — żyd Serog.

Firmy te jako żydoskie nawskroś należy nam pomijać.

—:0:—

ODPOWIEDZI RĘDAKCJI.

WP. Z. S. w Białej: — na wspomniany adres Ks. nie wpłynęła prenumerata.

Panu Fr. Zet. w Kielcach. Korespondencję chętnie zamieścimy. Prosimy ją nadesłać.

Antysemicie we Lwowie. Dla czego Pan dotąd nam nie zdradził, kim Pan jesteś. Sprawa zażydzenia ciał profesorskich tamteiszych szkół zbyt jest poważną, byśmy ją mogli omawiać, nie wiedząc od kogo informacja pochodzi.

Panu B. W. w Katowicach. Sprawę, o której Pan pisze, poruszymy w jednym z następnych numerów.

Pani K. L. w Wieliczce. Ma Pani słuszność! Kobiety powinny się zająć sprawą żydowską.

Znamienna uchwała młodzieży politechniki lwowskiej.

Członkiem Związku nie może być żyd. — Oburzenie wśród żydów. — Przykład naśladowania godny dla młodzieży akademickiej w Krakowie.

We Lwowie odbyło się w tych dniach Walne Zgromadzenie Stu dentów Inżynierji Politechniki, na którem uchwalono, że członkiem Związku może zostać tylko chrześcianin. **Tem samem wykluczono żydów raz nazawsze ze związku.** Żydzi są oburzeni Nazywają to „paragrafem aryjskim". W pieniactwie swojem głoszą, że „szowinizm i nietolerancja" przyszłości' narodu wzięły górą nad wszelkiemi argumentami rzeczowemi i rozumowemi, bo hasło kremje jewrejew jest silniejsze nad wszelkie idee równości obywatelskiej. W swych żydoskich pismach głoszą, **że na walkę z wiatrakami szkodliwości żydoskiej czy nielojalności żydów nie mają ani potrzeby ani chęci.**

Postanowienie to młodzieży Lwowskiej naśladować powinna młodzież krakowska, która to ple mię zdrajców, oszustów, złodziei i demoralizatorów ciągle jeszcze uważa za równych sobie. Czas nareszcie z żydami skończyć i murem chińskim od nich się odseparować, aby poczuli, że są niepożądnym na polskiej ziemi elementem.

Młodzież politechniki lwowskiej nareszcie zrozumiała, kto jest jej największym wrogiem.

Krew żydoska polała się w Bukareszcie.

Około 2 tysięcy akademików demonstrowało przeciw żydom. — Policja była bezsilną. — Przywódcy antysemitów prof. Cuzie zgotowano owację. — Powybijano szyby w domach żydoskich. — Strzelanina na ulicach. — Aresztowano kilkunastu studentów i kilku urzędników.

Stolica Rumunji była znowu terenem krwawych demonstracji studenckich przeciw żydom. Około 2000 studentów odbyło zgromadzenie antyżydowskie w Domu Związkowym, poczem uformowali pochód i ruszyli na miasto Pochód został jednak przez policję rozproszony. **Grupkami więc zbierali się w różnych częściach miasta i demolowali domostwa żydowskie.** Przywódcy antysemityzmu prof. Cuzie zgotowano wielką owację. Znienawidzonemu prezydentowi policji Mironescu powybijali wszystkie szyby za jego sympatje prożydowskie. **Kiedy policja zaczęła rozpraszać studentów pałkami gumowemi, posypały się strzały. Wynikła obustronna strzelanina.** Około dwudziestu studentów aresztowano, tak samo kilku urzędników. Wielu rannych odwieziono do szpitali. Demonstracje i rozruchy antyżydoskie trwały do późna w noc. **Żydzi zamykali się w domach. Mimo to potrafiono ich odnaleźć, wywiedz na ulicę i poddać doraźnym szykanom.**

Rozruchy te wykazały ponad wszelką wątpliwość, jak bardzo naród rumuński jest wrogo nastrojony przeciw żydom, którzy go dotąd wyzyskiwali.

MLECZARNIA ZIEMIAŃSKA
Handel towarów korzennych i delikatesów
Bolesław Kloryga
Kraków Smoleńsk l. 25.

ŻYDOSKI BARON SKARŻY RZĄD ANGIELSKI.

„Neues Wiener Journal" donosi, że baron Rotschield, potomek uszlachconej przez nieboszykę Austrję rodziny lichwiarskiej, **występuje ze skargą przeciw rządowi angielskiemu w Haadze za niedotrzymywanie zabowiązań mandatowych w Palestynie.** — Bezczelny ten, zbogacony żyd domaga się unieważnienia „Białej Księgi" jako sprzecznej z mandatem.

Skargę zredagował Rotschildowi jeden z prawników francuskich. **Baron Rotschild tak jest pewnym swej sprawy, że chce — przed Trybunałem Międzynarodowym sprawę prowadzić sam, nawet gdyby go Agencja żydoska nie popierała.**

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Pogorzelski, Kraków	40.—
WP. Schaiter, Kraków,	5.—
WP. Mieczysław Radoniewicz, studen praw., Kraków,	3.—
WP. Gustaw Paszkiewicz, Warszawa	7.—
WP. N. N. Kraków	50.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

Kupujcie u chrześcijan!

Do P. T. Czytelników, Prenumeratorów, Sympatyków i Przyjaciół „Hasła Podwawelskiego"

CO PROPONUJEMY? Zachęcamy wszystkich naszych przyjaciół do wzięcia udziału w mającej powstać Spółce Wydawniczej, którą mamy zamiar założyć.

CO NAS SKŁANIA? Przedewszystkiem powoduje nami chęć uprzystępnienia współpracy ideowcom odżydzenia Polski, pracę dla pisma, oraz rozszerzania go w coraz nowe szeregi, aż obejmiemy całą Polskę. Praca to wdzięczna i zaszczytna i dla tego nie jednostka, ale wszyscy mają obowiązek brać w niej udział i dla tego też **sądzimy, że ani jeden z naszych prenumeratorów i czytelników nie odmówi wzięcia udziału w Spółce Wydawniczej, mając to przekonanie, że nic nie straci, ale przeciwnie, zyska, dając swój kapitał w pewną i uczciwą instytucję, łączącą pracę ideową z pracą twórczą.**

Z korespondencyj, jakie otrzymujemy, widzimy, jak wielkie jest zrozumienie sprawy przez nas podjętej, jakie tęgie umysłu i zapalone serca do współpracy nam są zawsze gotowe. Te właśnie osoby do pierwszych szeregów zapraszamy A ileż jest tych, którzy słowa uznania i zachęty do dalszej pracy nam przysyłają. — Tych musimy pozyska do naszych szeregów, by nas zawsze na duchu podtrzymywali. Zatem wszyscy razem! niech każdy, kto może zgłosi swój udział. Praca nasza będzie bardzo wdzięczna i miła, a kapitały nasze, zabezpieczone w ruchomości będą przy wspólnej wszystkich pracy sowicie się procentowały. W każdem mieście i miasteczku, wsi i wiosce musimy mieć swoich ludzi, by nad interesami wspólnemi w danej miejscowości czuwały. Praca się podzieli i zorganizuje po utworzeniu się Spółki.

Cały szereg wydawnictw dochodowych w projekcie do rozpatrzenia, na co możemy sobie pozwolać, mając własną drukarnię, a co jest tylko przy własnej drukarni możliwe.

CO OBEJMOWAŁABY SPÓŁKA?

1) Spółka ta obejmowałaby drukarnię, składającą się z 9-ciu ubikacji, wypełnionych maszynami drukarskiemi, jak: 1 linotyp, 1 maszyna rotacyjna, 2 maszyny płaskie, 1 Feniks, 1 Bostonka, zecernia, stereotypja, introligatornia, maszyna do cięcia i maszyna do perforowania, oraz magazyn z papierem. Drukarnia zatrudnia kilkanaście osób i ma stałe roboty drukarskie zapewnione.

2) Pismo „Hasło Podwawelskie" obejmujące kilka tysięcy prenumeratorów i czytelników, z dobrze zaprowadzonym działem inseratowym i administrację, oraz redakcję.

CO POTRZEBA? Ażeby przystąpić do Spółki Wydawniczej potrzeba wpłacić 250 zł, gdyż tyle wynosi jeden udział. **Jednak kto chce, może nabyć dowolną ilość udziałów.** Ponieważ **wartość najniższa drukarni i pisma obliczona jest na 150.000 zł, przeto wypadłoby 600 udziałów po 250 zł, zabezpieczonych w wartości maszyn i oprocentowanych według** zysków wykazanych z końcem roku.

Każdy, kto chce złożyć udział, może na miejscu zobaczyć, może przyjść, czy przyjechać, zapoznać się z założycielami tej Spółki, by nabrać przekonania, że wkłada pieniądze do uczciwego i będącego w pełnym ruchu przedsiębiorstwa, którego ma się stać współwłaścicielem.

Po wypełnieniu deklaracji, którą niżej zamieszczamy, prosimy wyciąć i przesłać pocztą, byśmy mogli kolejność i ilość zgłoszonych deklaracyj i kwot wciągnąć do ksiąg. Po wpłynięciu odpowiedniej ilości deklaracyj zawiadomimy PT. Udziałowców o mającem się odbyć walnem zebraniu Spółki Udziałowej.

L. rejestru członków

DEKLARACJA

Niniejszem zgłaszam swój udział do Spółki Wydaw. „HASŁO PODWAWELSKIE"

Imię i nazwisko przystępującego ....

Miejsce zamieszkania ulica i Nr. ....

Zgłaszam ilość udziałów ....

Kwotę zł. ....

Data .... **Podpis** ....

Ostatnie wiadomości z prowincji.

Z Katowic.

Wszechjuda zwycięzcą w Katowicach.

Podbój Górnego Śląska, a głównie Katowic przez zachłanne żydostwo, dokonuje **się** ze zawrotną szybkością. Mamy znowu **do** zanotowania kilka wypadków Wszech**judy** — tryumfatora stolicy Woj. Śląskie**go**.

1) Do Katowic przybył z Wilna żyd-fa**brykant**, jakiś Boszkow, który założył tu**taj** wytwórnię wschodnich słodyczy, **chałwę, ruchatłukum, nugaty i t. p. smakołyki.** Firma jego nosi nazwę bardzo szumną: „Wschód słońca" a towar swój umieścił w **dwóch** żydoskich sklepacn. Jeden swój sklep **założył** u fotgrafa, **który fotografuje takich panów w długich sukmanach czarnych, silnie zorgonizowanych i mieszkających zazwyczaj we wspólnych domach.** Od jego zakładu fotograficznego przedziela sklep tyl**ko** pajęczynowa, hiszpańska ściana. W skle**piku** tym jest odbyt na owe wschodnie **smakołyki**, przesiąknięte kwasami różnemi, **które** może również do wywoływania fotografij używa ów żyd-fotograf. **Na zdrowie więc, Ślązacy, którzy się zabłąkacie** na **Dworcową l. 9 pod „Wschód Słońca".**

2) Przy ul. Piłsudskiego 63 u Izydorcia Silbersteina, żyda czechosłowackiego, **który codopiero jak za różczką czarnoksiężnika otrzymał TRZECIĄ KONCESJĘ** na O**bywatelską** Restaurację i Dancing (czyli nocny rozpust), stawaj, Bracie i dębiej. Zo**baczysz** tam **bowiem nad tym** zmysłowym przybytkiem, że wół przeczyta, jak na malowanych wrotach: **„Ja wszystko zrobię, mnie wszyscy znają w Województwie".**

Winszujemy zatem, my co na kasztela**na** wojewódzkiego gmachu jako katolicy z pokorą tylko i uniżonością patrzymy wszystkim urzędnikom Województwa, tej dostoj- …potężnej **znajomości, co głosić** może **publicznie: „Ja wszystko zrobię, mnie wszyscy znają w Województwie".**

3) Na domu żyda Schwerina w Rynku w Katowicach, słynna a przez Polaków tak **licznie** popierana fabryka czekolady: Su**chard**", buduje obecnie świetlaną reklamę **maleńką** dla Polaka drobnostkę 25000 zł.

Nasz potulny w życiu codziennym Ślą**zaczek** znów będzie wspierał tę zagraniczną tandetę, **jak gdyby nie było naszych fabrykatów i lepszych.**

4) W sali Powstańców i Wojaków w Ka**towicach odbył się dnia 15 grudnia** b. r. **odczyt** żydoskiego literata (a jakże) Zabotyń**skiego** na temat bardzo zachęcający: **„żydzi, Arabowie i Anglja — a co dalej?"**

Świetny to temat. Żydzi wciąż dalej a **dalej** złapać będą krew i pot ludów chrze**ściańskich**, Arabowie im od czasu do cza**su** wygarbują skórę, Anglja pogrozi polcem w bucie, narody dadzą się przez nich ssać **i — nic dalej nie będzie, chyba kiedyś, gdy nowe wyrośnie pokolenie.**

Ciekawe, czy też ten Zabotyński, żyd z **Odesy**, będzie miał odwagę pojechać do **Wielkopolski**, gdzie ludzie więcej uświado**mieni** jak u nas!

Pierun.

Usunąć żydów z Magistratów i Rad Miejskich!

W CHRZANOWIE SPRZEDANO PASTWISKO, PIENIĄDZE PRZETRWONIONO A KONTRAKTY NIE ZATWIERDZONE. — **WICEBURMISTRZ** - ŻYD KUPUJE 11 MÓRG W SEKRECIE I SPRZEDAJE MIASTU, BY SIĘ OBŁOWIĆ. — MACHINACJE TE NA SZKODĘ MIASTA ZDEMASKOWAŁ KS. PROBOSZCZ. — NALEŻY ŻYDÓW PĘDZIĆ Z MAGISTRATU I RAD MIEJSKICH.

Chrzanów, 15 grudnia 1930.

W Chrzanowie, miasteczku bardzo podobnem Brodom, Rozwadowowi i Będzinowi, dzieją się niesamowite rzeczy, **jakie dziać się tylko mogą w miastach, rządzonych przez żydów i szabesgoi! Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w z.upełności potwierdziło te wszystkie pokątne machinacje i łajdactwa żydoskie,** jakie w „Haśle Podwawelskiem" staramy się od 3 miesięcy demaskować.

Gmina swego czasu sprzedała część swych pastwisk i przetrwoniła pieniądze, że po nich ani ślad nie został, **pomimo, że do tej pory kontrakty nie zostały zatwierdzone.**

Obecnie wszelkie te zakulisowe machinacje wyszły na jaw. Wyszło szydło z worka, że zastępca burmistrza Szmul Cyffer usiłowali do spółki z Süssmannem Kühlereichem, dawniejszym kelnerem, a obecnie mężem zaufania, powiernikiem, pośrednikiem i przedstawicielem wszelkich przedsiębiorstw w powiecie **chrześcijańskich**, zrobić na gminie kokosowy interes. Byłoby się tym dwom geszefciarzom wszystko udało, **gdyby tej sprawy nie był poruszył ks. prob. Kamiński i Halberstamm, potomek rabinów.**

Süssmann Kühnreich wobec możnych i władnych potulny jak baranek a słodziutki jak ulepek, wobec maluczkich nadęty jak paw i opryskliwy jak każdy żyd, pojechał rzeczywiście w lipcu b. r. do Marienbadu razem ze Szmulem Cyffrem, **który znowu w Berlinie jest miljonerem a w Chrzanowie wiceburmistrzem**, i tam zawarli z Loewenfeldem kontrakt pod budowę rzeźni. **Obywatelom nic o tem nie wspomnieli.** Wróciwszy, robili tylko odpowiedni nastrój, przebąkując, że ten grunt najlepiej nadawałby się pod budowę rzeźni, a kiedy radnych mieli tak dalece, to przeforsowali, że gmina z drugim wiceburmistrzem na czele panem Grzelewskim napisała do Berlina do Loewenfelda, by podał ofertę na te grunta. **Według poprzednio umówionej sprawy z Loewenfeldem, gmina nie otrzymała żadnej odpowiedzi.** Obydwaj więc żydzi pojechali cichaczem do Berlina i ubili sprawę, zakupując dla gminy te 11 mórg za 82.000 zł.

Cała ta sprawa wyszła teraz na jaw dzięki **właśnie ks. prob.** Kamińskiemu i żydowi Haberstammowi. Całe obywatelstwo chrześcijańskie domaga się teraz od p. Starosty przez radnych swoich, **by tych jawnych wrogów państwa a szkodników miasta z Rady Gminnej usunął.** Obywatelstwo postanowiło sprawy tej nie zaniechać, dopóki żądaniu jego nie stanie się zadość. Szmul Cyfer tak czy owak jest już wylosowany i pójść musi, chociaż pragnie za wszelką cenę nadal zasiadać w gminie. Przypomnieć należy, że córkę jego p. wojewoda des Loges usunął swego czasu ze starostwa, a za co, to my dobrze wiemy. Takich patrjotów jak on nów ye mfwpy fwypoigź oaocoaa fw mamy dosyć. Czyścić miasto zdewastów jest naszym obowiązkiem i je oczyścimy.

W ciekawym położeniu znalazł się atoli żydek Haberstamm, który z wiedzą, czy bezwiednie, przyczynił się do zdemaskowania obydwóch ydów, żerujących na gminie dla swej korzyści.

Kodeks prawny żydoski, Szulichan Aruch, mówi bowiem w § 19:

„jeżeli jakiś akum (chrześcijanin) **ma pretensje do żyda, wówczas inny żyd, któryby musiał** świadczyć na **korzyść chrześcijanina, nie może składać zeznań, jeżeli jest świadkiem jedynym i gdyby na skutek jego** zeznań zaskarżony żyd **musiał zwrócić pieniądze.** Gdyby odważył **się świadczyć przeciw współwyznawcy, wtedy Bet-Din (sąd żydoski) ma obowiązek** wykląć **go ze społeczności.** (Szulchan Aruch Choszen Hamiszpat § 28,3, wyjęte z Talmudu Baba kamma str. 113).

Teraz **żydzi** pokłócić się gotowi między sobą. Rozmyślnie ułatwiamy żydom przez podanie im ich praw, co mają do czynienia.. Niechaj się **kłócą, byleby** miasto, jako trzecie wyszło na **tem** dobrze **Skorpian.**

Z Nowego Sącza.

Uczciwość żydowskiego urzędnika kolejowego?

K ogólnemu zdziwieniu zamianowany został widocznie przez pomyłkę żyd Offenberger, syn karczmarza z Wschodniej Małopolski naczelnikiem magazynu zasobów **na naszej stacji.**

O **tym** to żydzie i jego uczciwości opo**wiadają** wtajemniczeni następujący kawał. **W r. 1919**, kiedy nawet za pieniądze nie **było można** nabyć artykułów spożywuzych, **przysłał** p. A. K. z Nowojówki do p. S., **mieszkającego** w tym samym domu, co Of**fenberger**, przez posłańca paczkę, zawiera**jącą** 5 kg kawy, 5 kg cukru, 5 kg ryżu, 5 **kg** mąki, i 5 kg kaszy. Paczka ta była zaopatrzona adresem p. S. Posłaniec atoli przez pomyłkę oddał ją do mieszkania Offeabergera.

Gdy po kilku dniach pomyłka się wyjaśniła, zażądano od Offenbergera zwrotu mylnie dostarczonej przesyłki. Offenbergerowa jednak oświadczyła, że zawartość paczki już spożyto i absolutnie nie czuła się zabowiązaną do wynagrodzenia mylnie wyrządznej krzywdy.

Offenberger, pomimo że tutaj zachodzi proste oszustwo i kradzież cieszy się względami swej przełożonej władzy. Żydowi wszystko **uchodzi.**

Przy tej sposobności przypominamy używanie przez Offenbergera robotników kolejowych do posług domowych, a to w czasie, kiedy był kierownikiem rachuby w Oddziale Mechanicznym w Nowym Sączu i w oczach naczelnika Reiner'a uchodził za urzędnika o największej wartości. Czos doprawdy, aby władze zajęły się tym wzorowym urzędnikiem cokolwiek bliżej. My tutaj w Nowym Sączu dobrze znamy jego wartość.

Sęp.

Z Brzozowa.

Żydowskie gimnazjum.

Państwowe gimnazjum w Brzozowie powstało w r. 1908 i przez trzynaście lat swego istnienia było zakładem czysto polskim, gdzie t. zw. mniejszości narodowe stanowiły zaledwie 5—10 procent.

A popatrzmy teraz w wykozy statystyczne uczniów. Dziś Polacy stonowią tu zaledwie 57 procent, — a reszta t. zw. 43 procent — to żydzi i Rusini, których napływ zaznaczył się szeczególnie od 1921 roku. W roku tym bowiem przybył do naszego gimnazjum jako dyrektor **p. Flizak Sebastjan, który szwankując na zdrowiu, całą** swą **władzę** kierownictwa **zakładem oddał w ręce żyda prof. Korna,** który do dzisiaj władzy tej z rąk nie wypuścił. **Odtąd rozpoczął się istny pogrom uczniów — Polaków — a coraz większy i silniejszy napływ żydów.** Zjawisko to czyni teraz zastraszające wprost postępy. **Cała wina spada tu na obecnego dyrektora p. Mrozowskiego,** który zasadniczo nie dorósł do wysokości zadania. Zamiast przeciwstawić się silnie i zdecydowanie systematycznemu zażydzaniu zakładu, — patrzy na to przez palce, **a co gorsza, sam żydów popiera,** bo jego mniemoniem są to „najbardziej pilni i najbardziej pracowici chłopcy". Inna rzecz, a zarazem bardzo dziwna i godna szczególnej uwagi, że **zdanie to popierają pp. profesorowie tacy jak: Dydek, Seń i Hyczko.** Ten ostatni daje jeszcze coś od siebie, bo napełnia ławy szkolne naszego zakładu sprowadzanemi rusinami — wyrzutkami gimnazjum sanockiego, To wstyd! To hańba.

A pan dyrektor na to nic. Dał się omotać prof. Kornowi, paplecznikowi Seelenfreunda i robi to, co „prawa ręka" i sekretarz gimnazjum uzna za stosowne. A dowodów takowych wypadków mamy aż nadto. Podam tylko dwa, ale takie, które zbyt dosadnio nawet zobrazują nasze gimnazjelne stosunki.

Kiedy dwa lata temu p. prof. Woytań Tadeusz zdemaskowawszy ucznia 8 klasy, jako **organizatora placówki komunistycznej wśród brzozowskiego żydostwa i znalazłszy w jego mieszkaniu drgę rewizji bibułkę komunistyczną, zażądał wydalenia go z gimnazjum, — spotkał się z silnym i niestety skutecznym oporem Korna. I Schneebaum - komunista, mimo, że był bardzo mizernym uczniem, zdał maturę i poszedł w świat, by nadal prowadzić antypaństwową robotę.**

A następnie w bieżacym już roku starała się o przyjęcie do 8 kl. p. Krajewska Janina z Zagórza, lecz pan dyrektor oświadczył, że przyjąć jej nie może. **Lecz kiedy czyniły to żydówki z tanoka — to bez wszelkich namyślań i zastrzeżeń uczyniono radość ich prośbie. Ale to żydówki, a u żydówki,** — a u żydów i szabesgojów — **ten** jedzie, **kto smaruje.**

I teraz w grudniu zjechały się znowu trzy nadobne córy Izraela i te z pewnośaią także zostaną przyjęte, boć tu dyrektorem jest szabesgoj, a dyktatorem żyd.

Brzozowianin.

Z Wyciąża

Niechygieniczna piekarnia żydoska.

W Igołomyji znajduje się piekarnia brudnego żyda Abrahama Almer'a, który dzierżawi również piekarnię od żyda w Ruszczy. Stan tej piekarni znajduje się poniżej wszelkiej krytyki. Brud i niechlujstwo tam nie do opisania. **Często znajdują się w chlebie** robaki, a na dowcd posyłam takiego chleba z takim przysmakiem. Cała ta piekarnia powinna być użytą oaczej na chlew dla świń, a nie na wypiek chleba. A jednak władze sanitarne nie zaopiekują się nią, pomimo że i policja robiła już donosy **jednakże bez skutku.** Nikt się również nie za**troszczy, z czego ten chleb jest wypiekany.** Czasami chleba tego wprost jeść **nie można** a ludzie posądzają żyda, że do **wypieku** używa strużyn ze ziemniaków lub też samą **mąkę jęczmienną.**

Na święta żyd ten będzie wypiekał podejrzanej wartości struele. Ubiegłego roku ludzie się od tych żydoskich specjałów pochorowali.

Ludzie, których ten żyd swem pieczywem truje, zamierzają załojyć tutaj piekarnię spółdzielczą. Oby się tylko nie skończyło **na postanowieniu.**

W każdym razie piekarnią Abrahama Almer'a powinno się zająć starostwo. Tolerować takiego niechlujstwa i takiego wypieku nadal **nie można.** Swój.

Z Jarosławia

Formacja wojskowa pobiera chleb u żyda.

W Jorosławiu posiadamy około 10 **piekarń** katolickich. w **tem jedną dużą p. Jana Pretoriusa. Wszystkie formacje** wojskowe **pobierają chleb u katolików, wyjątek** stanowi tylko pułk 10-ty, który **nie** wiedzieć dlaczego, pobiera chleb od pośrednika żyda Moksa Klein'a. Klein **nie wypieka** chleba sam, lecz **pobiera** go z **piekarni** p. Kozłowicza, płacąc mu 70 gr. za 2 klg bochenek. Klein natomiast sprzedaje tenże chleb w pułku po 75 gr. za bochenek — Poco więc pułk daje mu zarabiać na bochenku 5 gr., to nam jest niezrozumiałe. Czyż nawet wojsko bez pośrednika żyda obyć się nie może.

Polka.

Z Żywca.

Gwałtu! Rety! Co się dzieje!

Nasz spokojny, kochany Żywiec — od kilku dni żyje pod wielkim znakiem **zapytania, kto jest autorem tych wszystkich** artykułów ogłaszanych w „Haśle Podwawelskiem" — po prostu powiedziawszy, **nie ma** końca pytaniem debatom i różnym podejrzeniom.

A przedewszystkiem twierdzą tak w Żywcu, Zabłociu jak i całej okolicy że autorami są panowie ze sfery kupieckiej, potem znów, że panowie ze sfery urzędniczej, a w końcu dowiaduję się, że posądzeni są o to pewna kupcowa i bardzo poważny urzędnik.

Aby wszystkich ciekawych zaspokoić oświadczam, że **żaden kupiec ani żadna kupcowa, ani też żaden urzędnik nie są autorami** — bo kupcy nasi mają zbyt **wiele** obo

DO REDAKCJI „HASŁA PODWAWELSKIEGO" KRAKÓW ul. Stolarska 6.

Druk

Żydowscy władcy dają się Drohobyczowi we znaki.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ŻYDOSKA. — PONIEWAŻ ŻYDÓWCE NIE POZWOLONO MIESZKAĆ ZA DARMO, KAZAŁ ŻYD BURMISTRZ DOM. OPRÓŻNIĆ. - „WZOROWA“ NAUCZYCIELKA I PRZYJACIÓŁKA ŻYDÓW. — KATOLICKIEM MLEKIEM TUCZY ŻYDZIAKI. — ŻYDZIĘTA BIORĄ UDZIAŁ W PRZEDSTAWIENIU NA ŚW. MIKOŁAJA.

Drohobycz, 18 grudnia 1930.

Żydoski nasz możnowładca, burmistrz Lejba Tannenbaum wyczerpuje naszą cierpliwość. **Czasami ma się tutaj wrażenie, jakobyśmy żyli nie w Polsce, a gdzieś w państwie nawskroś żydoskiem.** Stale odczuwamy, żeśmy tutaj nie panami jako Polacy, a tylko poddanymi żydoskimi, dla których sprawiedliwość nie istnieje.

Jeden z tutejszych obywateli, p. Antoni Urmelka z ul. św. Jana, wynajął przed rokiem mieszkanie żydówce Tajże Beckermann za czynszem rocznym 100 złotych. Rok minął, lecz żydówka nie płaciła. Podczas ostatniej wielkiej burzy odpadła z jednej ściany budynku wyprawa tynkowa i żydówce serdecznie wiało do mieszkania. Zażądała naprawy ściany a gospodarz zapłaty zaległego czynszu. Strony pogodzić się nie mogły. Ostatecznie żydówka nie zapłaciwszy nic, wyprowadziła się i zamieszkała u jednego żyda. Pan Urmelko po wyprowadzeniu się żydówki szkodę kazał naprawić i mieszkanie wynajął katolikowi.

Zrobił atoli rachunek bez żydówki. Ta udała się do swego władcy, burmistrza Lejby Tannenbauma. **Na tę nową „krzywdę“, wyrządzoną żydówce przez katolika, zareagował nasz Lejba natychmiast. Zabrał ze sobą drugiego żyda** z magistratu i wyjechał na „komisję“. Na miejscu nakazał tonem jak Cezar rozkazującym żydówkę Beckermann natychmiast przyjąć na mieszkanie z powrotem bez względu na to, czy płaci, czy nie płaci. Pan Urmelko nie przestraszył się nasrożonego żyda i żydówki nie wpuścił do mieszkania. **Natychmiast zebrała się komisja żydoska, która stan budynku uznała za wysoce niebezpieczny i nakazała w przeciągu miesiąca budynek ten rozebrać.** Tak to postępują z Polakami wielkorządcy żydoscy na naszej własnej ziemi. Coś podobnego tylko tam może mieć miejsce, gdzie żyd rządzi magistratem. A nasz Lejba chwali się po **mieście, że posiada u. p. starosty** — wielkie względy, bo wszystko załatwia po adwokacku, a najwięcej po adwokacku umie brać pieniądze.

Dnia 4 bm. napadł żyd — właściciel realności Santer z tej samej ulicy na ułomnego biedaka, Mikołaja Kegeja, który zarabia na życie noszeniem żydom wody. **Kegej Santerowi zwrócił uwagę, że nie powinien śmieci wyrzucać na ulicę. Katolikowi nie wolno atoli żydom słusznych** robić uwag, **toteż Santer tak biedaka pobił, że teraz walczy ze śmiercią** lecz takie rzeczy uchodzą żydom w Polsce bezkarnie.

Mamy tutaj w Drohobyczu pomoc społeczną dla biednych dzieci, którą zajmują nasze drohobyckie panie. W szkole, zwanej czerwoną, przy ul. Podwale odbywa się zbiórka mleka dla dzieci, którą kieruje kierowniczka tj szkoły, panna Kasprzykówna. **Jestto istonie „wzór“ katolickiej nauczycielki,** gdyż dbając o tak wzniosłe cele, **oddała** z powodów bliżej nam nieznanych **cały rozdział mleka żydówce,** żonie właściciela sklepu żelaza Hopfingerowej. **Żydówka spełnia również wzorowo swe funkcje, gdyż rozdziela to mleko między żydoskie bękarty, które już na to konto głodne przychodzą do szkoły,** a pozostałe mleko, silnie ochrzcone, pozostawia dla dzieci gojów a nieraz i tego rozcieńczonego zabraknie. — Skoro się Hopfingerowa spóźni, to jej adoratorka Kasprzykówna posyła jedno z dzieci po nią.

Panna Kasprzykówna tak jest w żydach zakochaną, że w przedstawieniu, jakie urządziła dla dzieci w dzień św. Mikołaja, brały również udział żydoskie bachory. **A zatem w święcie czysto katolickiem biorą udział w przedstawieniu żydziaki.** Możliwe takie poniewieranie uczuć katolickich, tylko w takiej Polsce, która takie wychowuje nauczycielki, jak p. Kasprzykówna, która ponadto oddała kasę w tę uroczystość tejże samej żydówce Hopfingerowej. **Splunąćby się chciało z obrzydzeniem na takie hańbienie naszej wiary katolickiej.** Dodajemy do tego, że ta panna Kasprzykówna wszelkie zapotrzebowania dla szkoły, uskutecznia tylko u żyda Hopfingera, jak gdyby katolickich sklepów nie było w Drohobyczu. Widocznie jednak dobrze się musi procentować ta miłość bliźniego. **Jak tak dalej pójdzie, to żydzi gotowi w niedalekiej przyszłości być organistami.**

Na miły Bóg! Toż upamiętajcie się szabesgoje, bo dla was już nic niema świętego, ani dumy narodowej ani honoru, ani wiary waszej katolickiej. Czyż mało wam jeszcze, co się z nami katolikami po naszych miasteczkach dzieje, nad któremi żydzi panują?

A nasz Lejba! Ciekawe, czy on nie widział, jak jechał na komisję do katolika, przy ul. Grunwaldzkiej owego domku żydoskiego przy mostku, który się rzeczywiście wali?

Nie każe go atoli opróżnić, bo należy do żyda, a ci są w Drohobyczu pod szczególną opieką prawa. A ile ten Lejba za swego panowania w magistracie wydał już zezwoleń żydom, właścicielom walących się domów, na krycie dachów blachą, by potem w sprytny żydoski sposób spód budynku wybudować.

Dziś musimy apelować do naszych władz cywilnych i kościelnych, o pomoc, by nam pomogły wydobyć się z niewoli, w jakiej żyć musimy we własnym kraju, w którym nam żydzi zabierają nawet możność życia.

Drohobycki Schnurmacher.

—:o:o:—

W ostatnim czasie zaczynają nam wykupywać ziemię, pragnąc wieś naszą zamienić w Palestynę. Postanowiliśmy się zatem bronić i zgrupowaliśmy się około Kółka Rolniczego, założonego przed 26 laty przez ś. p. ks. Stojałowskiego. Pragniemy młodzież przedewszystkiem wychować tak, aby czuła, że żyd to jej i Kraju największy wróg i aby od żydów stroniła jak od Krymskiej zarazy. Nietylko chcemy pracować, by się żydzi tutaj usadowić nie mogli, lecz tych, których posiadamy musimy się za wszelką cenę wyzbyć.

Zrozumienie niebezpieczeństwa żydoskiego obudziło się wśród nas i wszyscy, młodzi i starzy jedną tylko są ożywieni myślą, by ci pejsacze nie zapaskudzili nam naszej pięknej wioski. „Hasło Podwawelskie“ jest nam w tej walce ze żydostwem bardzo skuteczna bronią.

Gazda.

Z Pilzna

Sokół schańbił się wynajęciem sali żydom.

Dnia 14 grudnia 1930 roku, w niedzielę, w święto chrześcijan, odbyła się **w polskim Sokole w Pilźnie żydowska zabawa** chanukowa z przeznaczeniem dochodu na budowę żydoskiego domu ludowego. Żydoska zabawa — w polskim Sokole, **to fakt nie do** pomyślenia, to fakt godny pożałowania, a jednak fakt rzeczywisty...

Wydział Sokoła pod przewodnictwem wiceprezesa p. Michała Wojnarskiego, burmistrza miasta Pilzna, wynajął ostoję ducha narodowego w ręce żydoskie. **I oto zniszczono nici, łączące nas z przeszłością — tradycję, tak gorliwie strzeżoną przez wszystkie poprzednie Wydziały i oto dzisiaj poraz pierwszy...!!**

Pogrzebano tradycję, na której wychowane „młode sokolęta“ poszły na krwawą drogę II-giej Żelaznej Karpackiej Brygady, by walczyć o niepodległość Narodu, poszła młodzież bronić Warszawy przed czerwonym najeźcą, **a nie było wśród niej żydów.** Wśród płaczu matek i sióstr żegnano ich w tej sali, którą dzisiaj wyajmuje się na żydoskie zabawy...

Z bólem spoglądały portrety naszych **założycieli Sokoła i naszych Hallerów na nie**polski charakter zabawy, na niepolskie śpiewy....

Jeżeli wspominam o generale Hallerze, to i zauważyć mi należy, że zapomniał Wydzia Sokoła o zniewagach, wyrządzonych polskiemu żołnierzowi we Lwowie.

I nic więc dziwnego, że opinja publiczna naszego miasteczka faktem tym jest do głębi wzburzona, a zwłaszcza boleje młodzież — ta młodzież, której my starzy zarzucamy, iż wychowana w Wolnej Polsce zatraca uczucie narodowe. O jakież tu przeciwieństwo!! Bezsilna napiętnuje czyn Wydziału i przyrzeka, że faktu tego nie pominie milczeniesm.

Czuję się zobowiązanym wspomnieć, iż na owem pamiętnym i epokowem posiedzeniu Wydziału byli nieobecni p. Martyna i p. Rodaniewicz, z czego skwapliwie skorzystano.

Członek Sokoła.

—:o:o:—

Co grają w Kinach.

Polskie filmy dźwiękowe w Kinach Krakowskich. A więc nareczsie, w krakowskich kinach, przygotowują się do wyświetlania polskich filmów dźwiękowych, okresie świątecznych i tak kino Apollo pod wytrawnem kierownictwem, Dyrektorstwa Lisowskich, przygotowało miłą niespodziankę, naszym kinomanom wyświetlając film polski na tle noweli Siekiewicza „Janko Muzykant. Czytając recenzje z tego filmu sądzimy, iż odniesie on niebywały sukces, nie ustępujący ostatnim dźwiękowcom francuskim, jak świetny film „Pod Dachami Paryża“ w kinie „Sztuce“ jak nie mniej ostatnio wyświetlonej operetki francuskiej — „Droga do raju“, powyższymi filmami, zdobyli Dyr. Lisowscy uznanie całego Krakowa, również kinoteatr **„Uciecha“** pod sprężystym kierownictwem p. Dyrektora Bukowieckiego znanego ze swego doboru artystycznych filmów dźwiękowych, jak wyświetlany „Król Żebraków“, „Neapol Śpiewające Miasto“, z Kiepurą, oraz całego szeregu filmów stojących na wysokim poziomie artystycznym, a ostatnio na okres świąteczny polskiego dźwiękowca „Na Sybir“, granego równocześnie w Kinie „Wanda“ w oddzielnej kopji, co w przypuszczemem dźwiękowym polskim jest dogodne dla publiczności, gdyż każdy nie omieszka zobaczyć polski dźwiękowiec.

—:o:o:—

KINO APOLLO.
Marja Malicka, Witold Conti w czołowym dźwiękowcu polskim
JANKO MUZYKANT
osnute na tle pow. Siekiewicza. Wzruszająca treść i gra Zbyszka Regulskiego, wystapi również Krukowski i Dymsza.

KINO SZTUKA.
Niezrównana para artystów George O. Brien i Sue Carrol w dźwiękowcu
OSTATNI POCUŁUNEK

KINO UCIECHA.
Jedyny najlepszy film polski dźwiękowy z Adamem Brodziszem i Jadwiga Smosarską
NA SYBIR
(Płomienne Serca)
z udziałem chóru Dana, Samborskim, Brodziszem, Smosarską, Bodo

KINO WANDA.
Polski dźwiękowiec z Brodziszem i Smosarska w gł. rolach
NA SYBIR
(Płomienne Serca)
udział biora Chór Dana, Samborski, Bodo.

TEATR BAGATELA.
Występy artystów „Morskie Oko“ w rewji
NIEBIESKI WALC
Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.
Niedziela pop.: **Manewry Jesienne,** operetka
Niedziela wiecz.: **Żonaty Kawaler,** wodew.

---

wiązków, aby się tem zajmować, urzędnicy zaś, to są przeważnie ludzie obcy, którzy tembardziej, że nie znają stosunków, nie mogą tego uczynić. Zaś o kupcowej i o tem Panu, o którym najwięcej słyszę, jakoby on był autorem — to poprostu śmiech mię porywa — jak może ktoś takie głupstwa mówić. To **pisze i będzie zawsze pisał — „Żywczok“ i Żywczacy, którzy tu wyrośli, którzy bywają wszędzie i nigdzie, którzy** znają stosunki żydowskie w Żywcu. **I o cóż wam chodzi? O prawdę?**

Ja bardzo chętnie powiem moje nazwisko ku wielkiej uciesze i zadowoleniu żydów, pod warunkiem, że złożą na „Hasło Podwawelskie“ 100.000 zł. i zobowiążą się silnie popierać to pismo. Inaczej — darujcie — nie mogę! Nie łamcie sobie głów — nie zakładajcie się — nie wyznaczajcie nagród za wyjawienie autorów, bo to daremny trud — i szkoda czasu, bo i tak się nie dowiecie nigdy, a wiedzcie o tem, że nie tylko ja jeden — o nie — tu w Żywcu jest więcej takich a będzie ich jeszcze więcej którzy podejmą społeczną walkę z żydami.

O co właściwie żydom chodzi, to tego zupełnie nie rozumiem. **Bo, że my dążymy do tego, aby katolik popierał katolika i żeby każdy kierował się hasłem: „swój do swego po swoje“ to przecież to nie jest żadną zbrodnią** — czyż my katolicy i Polacy — wtrącamy się do waszych spraw żydoskich którzy ciągle „goi“ macie na języku?

Jakto nam się bronić nie wolno przed nawałą żydowską? Jakiem prawem? — Wszak was, żydów jest w kraju w stosunku do nas 11 proc. i skądże to wzięliście te kapitały, bogactwa, te kamienie, to złoto? Skąd pytam? Czy nie z nas katolików? Dosyć już macie katolickich pieniędzy i majątków! Czas najwyższy obudzić społeczeństwo i otworzyć Mu oczy — zresztą już i tak każdy katolik, Polak, budzi się z przykrego snu, bo sam widzi, że tak dalej iść w żydowskie ręce i kieszenie nie można — i biorą się do pracy społecznej. **Musicie żydzi pogodzić się z tem, że walka z wami podjęta. — Nam katolikom, dzieciom ziemi polskiej, należy się pierwszeństwo, wszak ona krwią naszych przodków i naszą zdobyta.** I cóż daliście naszej Ojczyźnie? Czy mam tu wymienić czyny żydów w czasie wojny ukraińsko-polskiej pod Lwowem? **Czyż mamy zapodać nazwiska waszych synów i was, — którzyście wyjeżdzali przed poborem wojskowym zagranicę z nadmiaru neutralności i patrjotyzmu?** A po minionych latach poborowych wróciliście do Polski jako obywatele obcego państwa i znów czyniliście starania o obywatelstwo polskie? — bo wam nasz chleb i grosz polski smakuje i dlatego zalewacie sobą cały nasz kraj — **bo skąd żydów tylko wygania zagranica — osiadają się tylko w Polsce.** Nie dziwcie się więc, że was żydów, zwalczać społecznie musimy — bo to naszym obowiązkiem katolickim i partjotycznym. Dam wam jednań dobrą radr — żyjcie hasłem „swój do swego po swoje“ — zbierajcie manatki i jazda do Palestyny tam wasze miejsce — a Arabi was bardzo lubią, dadzą wam wszystko, co tylko zapragniecie a rady mojej usłuchajcie, bo tam tylko wasze miejsce.

Przystać.

Z Nowego Targu.

Znieważony przez żyda chrześcijanin nie znajduje obrony.

Drożnik Rokita z Obidowej, wracając z Nowego Targu, wstąpił do rzeźnika, żyda Zolman'a celem kupie mięsa. Na zapytanie, ile kosztuje 1 kg., odpowiedział Zolman 2 zł. 20 gr. P. Rokita zauważył na to, że cena cennikowa wynosi tylko 1 zł. 70 gr. Wówczas bezczelny żyd odpowiedział: „jak się wam nie podoba, to możecie się wynosić“. Odpowiedź ta żyda, ubodła p. Rokitę, więc oświadczył, „że zanadto sobie żydzi w Polsce pozwalają, że się jednak kiedyś z nimi zrobi porządek. Ta uwaga tak rozjuszyła bezczelnego i aroganckiego żyda, że schwycił p. R. za kołnierz i zepchnął go z jednometrowej wysokości ganku na bruk tak silnie, że p. R. upadając rozbił sobie nos, kalono i potłukł się na całem ciele.

Rozgoryczony udał się zatem na policję o interwencję lecz jej nie otrzymał. Spotkała go inna niespodzianka. Inspektor policji kazał go zamknąć, za to, „że za głośno gadał“. Kiedy o niego upomniał się brat jego, to inspektor i jego kazał zamknąć. Dopiero na interwencję osoby trzeciej, której się ten wzorowy komendant policji także odgrażał zamknięciem, raczył wypuścić obydwóch braci, a za „głośne gadanie“ kazał obydwom braciom wypuszczonym, złożyć po 4 zł., a o zajściu ze żydem nic słyszeć nie chciał.

Żyd wyszedł cało z tej całej sprawy. Nauczył „goja rozumu“ jak się chełpi. Pan inspektor Potkanowicz okazał się obrońcą żydów. Mówią też żydzi o nim, że jest „fajn“ człowiekiem. Pan inspektor nie cieszy się tutaj szacunkiem i poważaniem, ponieważ więcej urzęduje w żydoskich knajpach jak w kancelarji.

Żyda Zolmana powinno społeczeństwo polskie omijać, tem więcej, że tutaj jest dosyć katolickich masarń.

Obserwator.

Z Rozwadowa.

Nawet umarli nie mają od żydów spokoju

U nas w pow. Tarnobrzeskim panuje ohydny zwyczaj, że ozdoby na trumnę, wizerunki Chrystusa Pana i Najśw. Marji Panny zakupują stolarze u żydów. Pomijając sam fakt, że wizerunków Chrystusa Pana i Matki Chrystusowej nie powinniśmy kupować u żydów i uważać to wprost za świętokradztwo, to i wobec zmarłych nie okazujemy ani taktu ani szacunku, jeżeli trumny ich zaopatrujemy w ozdoby żydoskie.

Jeżeli stolarze z tym wstrętnym zwyczajem zerwać nie chcą, to zamawiajmy u nich trumny bez wszelkich ozdób, a te kupujmy w katolickich sklepach. Niechajże nasi zmarli przynajmniej w grobie mają spokój od żydów.

Robotnik.

Ze Szczyrka pod Białą.

Wiosce grozi zażydzenie.

Wioska nasza stanowi miejsce klimatyczne i bardzo licznie zwiedzana przez turystów latem i zimą. Domów jest u nas 580 w tem 25 wil i pensjonatów przeważnie chrześcijańskich. Żydzi posiadają tutaj dotąd 4 wile i 4 sklepy, jednakże w ostatnim czasie najeżdzają nas ze wszystkich stron, przeczuwając, że tutaj mogą zrobić na turystach dobry „geszeft“.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

KRAKÓW

Aleksandrowicz Michalina, Kraków, ul. Grzegórzecka 32. — Pracownia sukień damskich i dziecinnych wykonuje: — wszelkie roboty bieliźniane jako też pijamy damskie i męskie w zakres krawiectwa wchodzące. Dla czytelników „Hasła Podwawelskiego" specjalnie 20 procent ulgi. — Robota pierwszorzędna, ceny bardzo przystępne. Adres: — Kraków, Grzegórzecka 32 II. piętro.

Berger Tadeusz, Kraków, Szewska 22. tel. 119-03. — Gramofony, płyty krajowe i zagraniczne. Przybory i naprawy. — Radio. — Rowery. —

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Juljan, handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, Łobzowska 6. Tel. 2438.

Bigosz Stanisław, Kraków, Karmelicka 12. **Na sezon zimowy poleca Kapelusze, Pullowery — trykotaże oraz wszelkie artykuły modno męskie.**

Chcesz jeść **dobre pączki!** Idź do cukierni Pieczarki! Kraków, Poselska 15.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep **zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.**

Droguerja spadk. **Mra St. Milerowicza i Ska** dawniej Mr. Fr. Zopoth i Ska Kraków, ul. Sienna 12. — Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, oraz wszelkie zioła według metody leczenia Ks. Kneippa.

Droguerja Stefan Hyła, Kraków, ul. Wiślna 6. tel. 13809. — Zioła, leki, mydła, perfumy, wody kolońskie. — Duży obrót — mały zysk.

Droguerja J. **Wilkosz,** Karmelicka 14, poleca perfumy kosmetyki, wszelkie zioła lecznice, opatrunki, artykuły gospodarcze.

Dudzik Stanisław. zakład szklarski. Kraków Florjańska 38 w podworcu. (Vis a vis masarni Bialika) Poleca na składzie: szkło okienne, ornamentowe, matowe. Przyjmuje zlecenia na lustra meblowe, toaletowe, płytki szlifowane do kredensów, mebli, automobili. — Wykonuje oszklenia nowych budynków, szklanych dachów, oraz wszelkie reperacje w zakres ten wchodzące.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz **wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 0098, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.**

Jarosz K. i Ska właśc. Jan Hanusz i Karol **Jarosz, Kraków, Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 12329. poleca Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bieliznę, Obuwie męskie i** damskie, Mundurki studenckie.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — **Znakomite płótna.**

Kapera Wojciech składy obuwia, Kraków, ul. Sławkowska 11 i 24. Filja św. Tomasza 19.

Kostrz M. Kraków-Podgórze ul. Lwowska l. 31. — Handel towarów kolonjalnych spożywczych i delikatesów. Codziennie świeże mleko dworskie, masło, śmietana i t. d.

R. Kowalski, Kraków, ul. Wiślna 8. Fabryka, skład płócien i bielizny.

Maruńczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

A. Mokrisz i J. Migdał w Krakowie pl. Szczepański 8. (Róg ul. Tomasza) Polecają w wielkim wyborze, farby, pokosty, lakiery oraz leżaki i hamaki najtaniej.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych. Kraków, Szewska 2.

Obuwie wytwórnia „Franko" Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

Pracownia szklarska Romana Kwiatkowskiego obecnie H. Wątrobowej Kraków, Szewska 9, wejście Jagiellońska 6, **wykonuje wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące, jakoteż oprawy obrazów, oraz akwarja, terarja i wiwarja** po **cenach b. przystępnych.**

Pracownia Tapicerska Stanisława Obecnego w Krakowie, ul. Zielona 16. Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, również przerabia i odnawia stare. Robota solidna i punktualna, po cenach konkurencyjnych.

Pierwsza Kraj. **Pracownia** Szyldów, Napisów i Reklam świetlnych Tadeusza Laszkiewicza, Kraków, ul. Marka 8. — tel. 137-84.

Piwo **okocimskie barona J. Götza** w Okocimie.

Płonka Józef, Zegarmistrz Genewski, Kraków, ul. Szewska 12, wykształcony zagranicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca w wielkim wyborze Szan. P. T. Zegarki Genewskie, ultra-płaskie, precyzyjne jak: Patek Philippe, IWC Schafhausen, Longines, Revue, Record, Tissot, Optima, Zenith, Omega, Tramelan, Doxa, Cyma, Roskopf i inne. Chronometry, chronografy i Stappery. Branzoletki z zegarkami. Budziki kieszonkowe. Zegary biurowe. Zegary ścienne i stojące (z biciem Westminster). Repertiery kwadransowe. Zegary kontrolne dla służby nocnej. Łańcuszki złote, srebrne i niklowe. Pierścionki. Przyjmuje zamiany. Pracownia reperacyj. Wykonuje wszelkie najtrudniejsze naprawy zegarków zwykłych i skomplikowanych oraz naprawy zegarów antycznych pod gwarancją.

Pogotowie Samochodowe przy ul. Szczepańskiej 2. Tel **1577. otworzyło skład z** przyborami i częściami samochodowemi, oraz posiada na składzie oliwę, opony i dętki, jakoteż pośredniczy w komisowej sprzedaży samochodów używanych. — Dysponuje samochodami osobowemi i ciężarowemi, do przewozu osób i bagażu. — Ceny przystępne.

Sajak Jan, Skład dodatków krawieckich, Kraków **Tomasza 24.**

Sklep Swojski, Stanisława Lampkówna, Kraków, Karmelicka 39. Poleca skład masła, sera i jaj.

Skład Papieru przedtem M. Passakas i Sp. obecnie Marja Kersten, Kraków, Plac Marjacki 9. tel. 102-92. poleca na sezon wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne nadto wieczne pióra, ramki, bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, itd. po najtańszych cenach.

Skład materjałów na wszelkie roboty reczne. Specjalność: Artykuły D. M. C. — Kraków Sukiennice 30. — Helena Godziszewska.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. **Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.**

Szal Józef i Syn, sprzedaż obrazów religijnych, rodzajowych i krzyży poleca po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. Jaworzno, Kościuszki 171.

Szczurkowski C. Kraków, Grodzka 2. Handel przyborów do szycia, haftu i krawieczyzny, poleca pończochy i rękawiczki oraz skład zabawek, gier towarzyskich, lalek, koni na biegunach, gier sportowych i t. d.

Szczerba **Roman, Kraków, ul. Florjańska 40 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki** skarpetki. Pektoraliki-Koloradki gumowe dla PT. Księży.

STEFAN Porębski, Kraków, RYNEK GŁ. L. 32 poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stałe **wielki wybór zabawek.**

Stolarski Tadeusz. Kraków, ul. Szpitalna 28 Zakład artystyczno-stolarski, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych oraz doborowego materjału.

Tańców pierwszorzędna nowoczesna uczelnia art. bal. Alfr. Walden Hankusa — Kraków Marka 8 telefon 162-83, Katowice Hotel „Monopol" wyucza tańców salonowych i scenicznych.

TEODOR TOMASZKIEWICZ, OPTYK, KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 30. TEL. 118-35. POLECA: OKULARY I BINOKLE WYKONANE WE WŁASNEJ PRACOWNI WEDŁUG RECEPT PP. DR. OKULISTÓW — ORAZ NAPRAWIA WSZELKIE PRZYRZĄDY W ZAKRES OPTYKI WCHODZĄCE.

WAŻNE DLA KOBIET! PASY BRZUSZNE PRZY OPADNIĘCIU ŻOŁĄDKA, CIĄŻY I PO PORODZIE, POLECA PRACOWNIA BANDARZY I GORSETÓW B. BOGDANOWICZ, KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 9 W PODWÓRZU. — DLA PP. AKUSZEREK RABAT!

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia telefon 1518, krawiec męski i damski.

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

Zakład Fryzjerski „Weneda" przy ul. Lwowskiej 52 w Podgórzu w dziale męskim i damskim. Wedle najnowszej wiedzy fachowej wykonujemy czynności nasze stosownie do żądań P. T. Kliejenteli pod kierunkiem p. Nowaka.

VOIGT, OPTYK, KRAKÓW. MIKOŁAJSKA 20. FLORJAŃSKA 47. POLECA ŚRODEK PRZECIWKO ZAMGLENIU SZKIEŁ OKULARÓW, PRZY WEJŚCIU DO OGRZANYCH UBIKACJI.

KOBIETY! Bardzo wiele kobiet cierpi na oberwanie wnętrzności które następuje zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i z wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach (lub nitką) 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzusza dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych połogów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, bóle w dołku pod piersiami, stan nerwowy, ból głowy i często nawet oczu ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d.

Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25 do 40 zł. o nadzwyczajnej konstrukcji cena znacznie wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewętrznego obniżenia czyli oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają, lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jedynem lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaża, nabytego u specjalisty bandażysty.

M. L. Polaczek w Samborze Nr. 91.

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe i zastarzałe reptury pępka, brzucha, uda, pachwiny i opadniętej już w dół — Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. — Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy, podróży i w czasie spania. — Prostotrzymacze i korektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa.

Protezy-sztuczne nogi i ręce dla amputowanych.

Podziękowanie:

Wny Pan M. Polaczek w Samborze 91 — Opaskę tak drogocenną otrzymałam — która mi ulgę przyniosła. Czuję się tak dobrze, że bez opaski nie mogłabym chodzić. Wszelkie bóle w krzyżach i nogach zupełnie ustały. Ślę serdeczne Bóg zapłać. Z poważaniem Iza Martynowiczowa w Przemyślu, ul. Grunwaldzka 17. 17 stycznia 1930.

PRZEPUKLINA.
USUWA RADYKALNIE

specjalnemi bandażami o najnowszej konstrukcji, najzastarzalsze, największe i najniebezpieczniejsze przepukliny (ruptury) u pań, panów i dzieci, specjalista bandażysta:

M. L. POLACZEK w Samborze Nr. 91

Codziennie otrzymuje Firma podziękowania za wyleczenie się z przepukliny.
Cenniki darmo.

Podziękowanie:

P. T. Firma M. L. Polaczek w Samborze 91. Za przysłany bandaż składam serdeczne podziękowanie, gdyż na skutek należytego dostosowania zostałem ze zastastarzałej przepukliny wyleczony — niechaj Bóg stokrotnie wynagrodzi. — Z poważaniem Ksiądz M. Jednaki w Nahujowicach, p. Drohobycz. 16 stycznia 1930.

SZLIFIERNIA SZKŁA I WYTWÓRNIA LUSTER
GUSTAW MARKOWSKI
KRAKÓW, ULICA BATOREGO L. 20.

Wykonuje lustra ze szkła belgijskiego, wszelkie oszklenia szlifowane do mebli również gabilotki kompletne do sklepów, witraże oprawne w mosiądz i ornamenty rżnięte na szkle, szyby do aut. — — Odnawia się stare lustra.
PO CENACH KONKURENCYJNYCH. WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE.

OGRÓD
ZAKŁADU JÓZEFITÓW
KRAKÓW, KARMELICKA 66.
TELEFON 10112.

poleca przy nadchodzących świętach rośliny kwitnące jakoto: hiacenty, tulipany i t. p. oraz rośliny liściaste, palmy araucarie i inne.

Mleczarnia Postępowa
i Restauracja

M. CHMURA i R. ZAWILINSKA
św. Jana 13 róg św. Marka 16.

Lokal otwarty od godz. 6 rano do 10 wieczór

Poleca swoją kuchnię znaną z dobroci wszystkie potrawy sporządzane są tylko na maśle.

Obsługa szybka i rzetelna

Poleca się Sz. Publiczności
M. Chmura i R. Zawilińska

KARPIE ZATORSKIE

znane z dobroci sprzedaje

JÓZEF DZIDEK
KRAKÓW, DŁUGA 27.
TELEFON 14635.

OBUWIE
TRWAŁE i ŚNIEGOWCE
tylko w firmie
J. PALONEK
Kraków, Rynek gł. 7. w podw. i Zwierzyniecka 5.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

KAPELUSZE
FILCOWE
I SŁOMKOWE

odnawia i przefasonuje po cenach nizkich.

Dla Wlb. Duchowieństwa ceny zniżone.

PIOTR WILK. Kraków, Basztowa 16.

SPÓLNICZKI lub SPÓLNIKA
sfery handlowej
do dobrego interesu poszukuje, lokal mam, potrzeba gotówki do 1500 dol.
Zgłoszenia listowne do Adm. „Hasła Podwawelskiego" „Odżydzanie"

RESTAURACJA **NA DWORCU GŁÓWNYM W KRAKOWIE**

OTWARTA PODCZAS ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA BEZ PRZERWY

KOLEJOWA I. i II. Kl.

WYDAJE CIEPŁE POTRAWY, ZNANE ZE SWEJ DOBROCI W CAŁEJ POLSCE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ. ZIMNY BUFET BARDZO OBFITY. — NAPOJE PIERWSZORZĘDNE. — CENY NIZKIE.

ZARZĄD.

WSZELKIE PRZYBORY I APARATY DLA LABORATORJÓW chemicznych, lekarskich, naukowych i przemysłowych
Pomoce naukowe dla Szkół Powszechnych, Średnich, Wyższych i Zawodowych.
Artykuły lekarskie, w szczególności aparaty elektromedyczne.
Precyzyjne i pomiarowe aparaty i instrumenty dla wszelkich prac naukowych i technicznych.
Artykuły techniczne Specjalne

dostarcza najszybciej i najtaniej

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

„PANTECHNIKA"

SPÓŁKA Z OGR. ODP. SPRZEDAŻ DETAIL. GOŁĘBIA 10
KRAKÓW, WIŚLNA 8. — TEL. 14653.
jedyna w tej dziedzinie chrześcijańska firma w Małopolsce Zach. i Śląsku.

PRACOWNIA STEMPLI I PIECZĘCI
Czesława CYGIELSKIEGO

KRAKÓW,
ul. Florjańska l. 49.
P. K. O. Nr. 409.513

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Posiada na składzie: numeratory, datowniki, poduszki oraz tusz. Wykonanie solidne i szybkie. Ceny konkurencyjne.

SPECJALNY GATUNEK

KARPI

TUCZONYCH
o pierwszorzędnej jakości
poleca:
KAZIMIERZ
OGORZAŁY
Kraków, Szczepańska L. 11
Skład towarów kolonialnych, delikatesów wódek, likierów i win

---

PIEKARNIA
F. WOŹNIAKA
KRAKÓW, ul. św. TOMASZA 5
poleca swoje wybory:
PIECZYWO WSZYSTKICH GATUNKÓW, SŁONE PRECELKI PALUSZKI HERBATNIKI I KEKSY ANGIELSKIE.

CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA,
Kraków, ul. św. Jana 8. Bogato zaopatrzona w nowości polskie, francuskie, niemieckie, angielskie i włoskie Książki dla młodzieży. Lektury szkolne.
Kraków, ul. św. Jana 8,

Pracownia Tapicerska
Stanisława Obecnego
—: w Krakowie, ulica Zielona l. 16. :—
Przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, również przerabia i odnawia stare.
Robota solidna i punktualna po cenach konkurencyjnyc

LUDWIK LAZAR
POLECA
BIELSKIE PIWO MARCOWE; PORTER
ZAMÓWIENIA USKUTECZNIA RÓWNIEŻ I NA PROWINCJĘ
KRAKÓW, — ŁOBZÓW,
TELEFON 130-40.

JÓZEF PŁONKA
ZEGARMISTRZ GENEWS...
KRAKÓW, UL SZEWSKA 12 KRAKÓW, UL. SZEWSKA
wykształcony zagranicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Ge... poleca w wielkim wyborze Szan. P. T. Zegarki genewskie, ultra-płaskie, precyzyjne jak: Patek Philippe, Schafhausen, Longines Revue Record, Tissot, Optima, Zenith, Omega, Tramelan, Doxa, Cyma, Roskopf i inne. Chronometry, chronografy i Stappery. Branzoletki z zegarkami. Budziki kieszonkowe, Zegary biurkowe. Zegary ścienne i stojące (z biciem Westminster). Repertiery kwadransowe. Zegary kontrolne dla służby nocnej. Łańcuszki złote. srebrne i niklowe. Pierścionki. Przyjmuje zamiany. Pracownia reperacyj. Wykonuje wszelkie najtrudniejsze naprawy zegarków zwykłych i skomplikowanych oraz naprawy zegarów antycznych pod gwarancją.

ZAKŁAD
REPRODUKCJI FOTOTECHNICZNEJ
St. Welanyka
Kraków, Sławkowska 14. I p.
Wykonuje wszelkie klisze do ilustracji książek i dzieł naukowych w cynku, mosiędzu i miedzi do trójbarwnego druku, sztance introligatorskie, tabliczki firmowe.

MIODOSYTNIA
KAZIMIERZA ROBACKIEGO
założona w roku 1841.
poleca wszelkie miody, tak do pica jak i lecznicze od najstarszych.
KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA L. 26.

WYRÓB OBUWIA
Jana Motyki
Kraków, Dębniki, ul. Pułaskiego 4.
Poleca obuwie własnego wyrobu, oraz uskutecznia naprawy tychże, po cenach bardzo przystępnych.

MICHAŁ MARUŃCZAK
Kraków, ul. Sławkowska 10, tel. 127-83.
MAGAZYN MEDYCZNY poleca:
Instrumenta i aparaty, materjały chirurgiczne, sanitarne, opatrunkowe. z gumy, kauczuku, szkła i metalu, Wyroby ortopedyczne, higieniczne. galanterją apteczną i wszelkie inne w ten zakres wchodzące. Ceny bezkonkurencyjne. Obsługa fachowa

---

FUTRA
STANISŁAWA BIELECKIEGO
KRAKÓW, POSELSKA 15. Telefon 144-24.
Uwaga! Ceny znacznie zniżone na gwiazdkę FUTRA męskie i damskie poleca w wielkim wyborze.

Jedyna chrześcijańska wytwórnia MATERACY KOŁDER I PODUSZEK

M. MATUSIEWICZA

KRAKÓW, ul. Poselska 20
(obok Kościoła św. Józefa).
Wykończa fachowo i sumiennie we własnych — warsztatach pod osobistym dozorem. —

Drukarnia Ludwika Gronusia i Ski

Zaopatrzona w maszyny do składania systemu „Linotype", najnowsze pospieszne rotacyjne maszyny, wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące starannie i punktualnie.

Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne

KRAKÓW, ULICA STOLARSKA L. 6. TELEFON NR. 11018

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskim"

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI

Marceli Bojarski

Kraków, ul. Floryańska l. 4.

Rok założenia 1864. Tel. 157-79.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY

„AETERNITAS"

KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA 14 — TEL. 140-47

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych za gotówkę i na raty, exhumuje i przenosi zwłoki do wszystkich Krajów. Na składzie wielki wybór wieńców.

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych

J. JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

RESTAURACJA

„Pod Ratuszem"

Bartosiewicz Ludwik

Kraków, RYNEK GŁ. 30.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące dla P. T. Duchowieństwa a zarazem i dla osób cywilnych



Edmund BOBROWNICKI

KRAKÓW, Rynek Gł. l. 9.

Pasaż Bielaka.

„MACARITTA"

Krakowska Fabryka makaronu włoskiego

Kraków, Krowoderska 52.

Telefon 156-80. Telefon 156-80.

(Firma czysto Katolicka)

dziękując swej Klijenteli za dotychczasowe względy poleca: wszelkie gatunki makaronu w kilkunastu sortach hurtownie i detalicznie po cenach konkurencyjnych P. T. Klasztorom. Wojskowości Szpitalom, Spółdzielniom Firmom handlowym

Warunki dogodne! Próbki na żądanie!

Właściciel Fabryki

Konstanty Wojciechowski

PRACOWNIA MALARSKO—KOŚCIELNA

„STYL"

KRAKÓW, RAKOWICKA L. 1.

maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościołów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazejną, kazejno-wapienno fresko-olejno i t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie GRATIS, jakoteż udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta. prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami OSÓB DUCHOWNYCH, każdej chwili służy się — na żądanie przyjeżdżamy bez zwrotu kosztów podróży.

OSZCZĘDNOŚĆ

jest zaletą każdej gospodyni, stwarza dobrobyt i usuwa troski o codzienne potrzeby

Doskonałą sposobnością OSZCZĘDZANIA jest zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby u firmy:

HENRYK OSKARBSKI i Ska

KRAKÓW, SZEWSKA L. 2.

TELEFON 118-16

która posiada na składzie towary z pierwszych źródeł i sprzedaje je po cenach nader nizkich

Codziennie świeżo palona kawa.

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH i METALOWYCH

ANTONI POGORZELSKI

Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.

Telefon 100 98 Telefon 135 88

WYKONUJE:

Meble mosiężne, żelazne Blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki dentystyczne, szafki lekarskie łóżka wyciągane, Jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.

Dostawa Terminowa

Dogodne warunki dostępne ceny.

Wielki wybór. :—: Ceny nizkie.

WŁADYSŁAW PELC

ul. Sienna 9 KRAKOW Tel. 11593

Artykyły modno-galanteryjne, bielizna damska i męska, swetry oraz przybory do krawieczyzny i haftu.

Wielki wybór. :—: Ceny nizkie.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU POWROŹNICZEGO

JÓZEF WAŁKOWIŃSKI i SYN

Kraków-Dębniki Rynek Nr. 14-15.

Telefon 130-05. Telefon 130-05

NA ŚWIĘTA

NAJTANIEJ WÓDKI, LIKIERY, WINA, MIODY poleca

RESTAURACJA I SKŁAD TOWARÓW KOLONIALNYCH **H. DEL' PONTI**

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 17.

NA GWIAZDKĘ: praktyczne ładne tanie podarki, jak garnitury marmurowe na biurka i akta. Portfele papierośnice, portmonetki, albumy pamiętniki. Ramki na fotografje od 75 gr. Lustra, szachy, domina, karty do gry. Złote wieczne pióra. Papiery listowe, blokowe, 50 listów 50 kopert w 5-ciu kolorach po zł. 3·50. Kalendarze dzienne, tygodniowe-portfelowe na rok 1931 i t. d.

poleca: SKŁAD PAPIERU **MICHAŁ SŁUMIANY**

Kraków, Sławkowska 24 Tel. 11744.

SKŁAD SKÓR,

Przyborów obuwniczych i Rymarskich.

Stanisław PALCZEWSKI

Kraków, Długa (lokal zakładu im. Helclów.)

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe,

Opaski Brzuszne

Suspensoria, Prostotrzymacze

Pończochy gumowe

dla cierpiących na nogi

Narzędzia Lekarskie

i artykuły gumowe

L. Knapiński

Kraków, ul. Mikołajska 7.

Tel. 105-05 Tel. 105-05.

Pogotowie Samochodowe

przy ul. Szczepańskiej L. 2. Tel. 1577.

otworzyło skład z przyborami i częściami samochodowemi, oraz posiada na składzie oliwę, opony i dętki, jakoteż pośredniczy w komisowej sprzedaży samochodów używanych. **Dysponuje samochodami osobowemi i ciężarowemi, do przewozu osób i bagażu.** Ceny przystępne

GRY towarzyskie, KASETKI na karty i inne, oraz **TOREBKI** DAMSKIE,

Portmonetki — Portfele — MANICURY

poleca najtaniej

STEFAN PORĘBSKI Kraków Rynek Gł. 32

RESTAURACJA, HANDEL DELIKATESÓW oraz POKOJE do ŚNIADAŃ

Józefa PUSKARCZYKA

KRAKÓW. DŁUGA 2. KRAKOW.

PIEKARNIA

ERNESTA RZECHULKA

Kraków, Podgórze Józefińska 15.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Kraków, Szewska 2

Wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

Fabr. Skład

PŁOCIEN i BIELIZNY

R. KOWALSKI

KRAKÓW UL. WIŚLNA L. 8.

Płótna lniane i bawełniane, Płótna pościelowe i Bieliźniane, Obrusy, ręczniki ścierki, sienniki Płótna lniane Kościelne do haftowania Barchany flanele, zefiry, batysty ciepła Bielizna, męska i damska, chustki klasztorne pledy, koce, koldry, pończochy, skarpety.

Ceny nizkie — Wielki wybór.

CHORZY ODZYSKAJĄ ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności

ZIOŁA lecznicze D-RA BREYERA

odznaczone złotemi medalami w Nicei i Brukseli, działające nadzwyczajnie w chorobach;

piersiowych, na przemianę materji, reumatyźmie, żołądkowo-kiszkowych, nerwowych, padaczce, blednicy, nerkowych i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości. Można nabywać niemal / / w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni / /

„POLHERBA" Skaz o. o. Skryt. 48 Kraków-Podgórze

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzyskać zdrowie"

Wykonuje wszelkie roboty w zakres wulkanizacji wchodzące szybko i solidnie po cenach umiarkowanych.

Górnośląski Zakład Wulkanizacyjny

opon i dętek samochodowych

Mieczysław Chrzan

w Krakowie mieści się w Auto Garage „Stop" ul. Berka Joselewicza.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.